

# P R Z E G L A D SPORTOWY

CENA  
30  
GR

Nr. 50 (539)

SOBOTA, DNIA 21 CZERWCA 1930 ROKU

ROK X

## SEZON PIŁKARSKI U ZENITU

### Czarny dzień drużyn lwowskich. Nieprzekonywujące zwycięstwo Legii Pięć niedzielnych meczów ligowych

Zaledwie przebrzmiały echa czwartkowych meczów ligowych, a już niedziela najbliższa przynosi nam nową, zwiększoną porcję spotkań. Do walki stanie pięć par. Sensacją dnia jest oczywiście mecz Cracovia — Warta w Poznaniu. Dziesiątki tysięcy miłośników futbolu napróżno dziś już starają się rozwiązać zagadkę — kto zwycięży? Dane z lat ubiegłych wykazują, że Warta dwukrotnie pokonała Cracovię u siebie do zera (3:0 i 2:0) ulegając jej wszakże w Krakowie 2:5 i 0:5. W obecnej sytuacji faworytami są oczywiście krakowianie. Nie będzie to wszakże niespodzianką, gdy poznańscy zwyciężą... utonąją w ten sposób Legii drogę do tytułu lidera tabeli. Tracąc bowiem dwa punkty Cracovia znalazłaby się znowu na jednym poziomie z Wisłą (po 4 pkt. stracone) podczas gdy wojskowi oddali ich tylko dwa.

Niemniejszą ciekawość budzi wynik meczu Wisła — Ruch w Krakowie. Szlaczki odnieśli ostatnio szereg pięknych sukcesów w Kr. Hucie bijąc m. in. Pogon 4:1 i EKS 4:0. Mecz powyższy będzie zatem niejako sprawdzianem rzeczywistej formy Ruchu, który ma opinię, że wygrywać umie tylko na swoim boisku. Wisła ma w statystyce tych spotkań wyraźną przewagę. W czterech zwycięstwach (3:0, 2:0 i 5:1), oraz dwa remisy (1:1 i 1:1) przegrywała za pomocą błędów przeciwnika.

Nyck i Łaskowski, czyma udział w międzynarodowych mistrzostwach Turcji w Westerowie, które odbędą się 21 i 22 b. m. Szermierze mistrzostwa Polski odbędą się w Warszawie w dn. 28 i 29 b. m. Nagrodę Prezydenta Rzeczypospolitej za zdobycie największej ilości odznak narciarskich za sprawność otrzymał 3 p. s. p. (Bielsko), 2) K. N. Kato-wicz, 3) Wintersportklub (Bielsko).

Gościem Warszawiarki będzie benjamin Ligi ETSG, który ostatni meczem swym zwycięstwem od Pol-

gonią przesunął się o dwie pozycje w górę — na 7-me miejsce w tabeli. Mecz dwu tych rywali nie mają żadnej historii, trudno też mówić o porównaniu klasy, której ja-

nie mają żadnej historii, trudno też mówić o porównaniu klasy, której ja-

wianka, ani ETSG nie reprezentuje. Jedno jest pewne, że ewentualne ugnięcie zwycięstwa gospo-

darzy nie przyjdzie im łatwo, nato-miast porażka będzie jeszcze jedną więcej zapowiedzią rozstania się z Liga.

W Łodzi staną naprzeciwko siebie dwaj starzy rywale — Pogon i EKS, aby pocieszyć się po czwartkowych niezaskuszonych porażkach. Rekompensata punktowa jest oczywiście możliwa tylko dla jednej z drużyn, gdyż ewentualny remis byłby dalszą klęską łodzian, którzy wszak na własnym boisku czuli się kiedyś tak pewnie. Pogon musi dołożyć starań, aby jej wyprawa do Łodzi nie skończyła się tak smutno, jak pamiętny pobyt Czarnych u Cracovii i Garbarni w r. ub. Dotychczasowe wyniki lat ubiegłych brzmiały: 0:2, 1:0, 1:5, 3:4, 2:0 i 1:1, a więc trzy porażki EKS i dwie Pogoni.

Czarni pokonani zdecydowanie przez Garbarnię w Krakowie, będą próbowali „odbić się” na Polonii w Lwowie. Zadanie to okazało się już jednak ciężkie dla drużyny znacznie od lwowian silniejszych i raczej oczekiwać należało zwycięstwa warszawian. Polonia jest obecnie w dobrej kondycji, czego dowodem wyniki wiedeńskie i należy do drużyn niestandardnie twardych. Czarni natomiast rekomendowali się w tym sezonie żadnym „wyczynem” piłkarskim, prócz trzech wyników bezbramkowych. Statystyka meczów z lat ubiegłych wykazuje jednak pewną przewagę bramkową lwowian 1:1, 3:3, 3:0, 0:1, 6:3, 0:2.

Trzech trenerów pływackich przybywa w najbliższych dniach do Polski. Okręg warszawski trenować będzie doskonały pływak szwedzki Sjefelin, członek olimpijskiej drużyny Szwecji z 1928 r., specjalista od skoków do wody. Dla okręgu krakowskiego i lwowskiego przydzielony zostanie trener niemiecki Schultze z Mądziebka, który pracował już w Polsce, wreszcie dla Poznania przeznaczony jest Węgiel Mezei, świetny waterpolista.



W DNIU ŚWIĘTNEGO ZWYCIĘSTWA NAD AUSTRIĄ  
Na lewo drużyna Polski; na prawo reprezentacja Austrii; w środku moment moment z meczu Kraków—Łódź 5:1.

## Pierwsze zwycięstwo Garbarni Wicemistrz Ligi gromi Czarnych 5:2

Garbarnia: Borkowski; Konkiewicz, Jesionka; Czub, Wilczkiewicz, Nagraba; Mazur, Joks, Smoczek, Pazurek, Bator.  
Czarni: Krasicki; Chmielowski, Olejnik; Ozajst, Witkowski, Piłat; Grabowiecki, Makuch, Reyman, Koch, Dziemala.

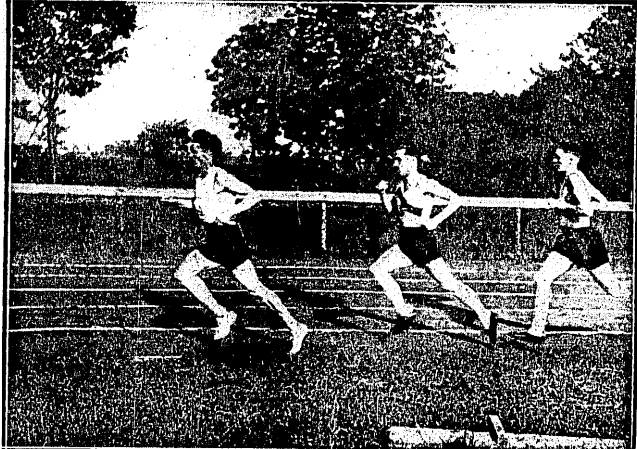
Garbarnia odniosła swe pierwsze zwycięstwo ligowe zupełnie zasłużenie, nawet w za niskim stosunku. Drużyna wicemistrza Ligi panowała niepokonnie na boisku i przewyższała przeciwników technicznie i taktycznie pod każdym względem. Zwycięzców na pierwszy plan wybił Smoczek, którego czyste zadanie, Pazurkiem i Jokssem były zawsze niebezpieczne. Smoczek grał jednak zbyt defenzywnie, wskutek czego Joks zbyt często podawał do tyłu. Pazurek zawiódł, do paury grał jeszcze jako tako, po pauzie „spuchł”. Jego egoistyczna gra nie na wiele się przytem przydała. Bardzo dobry był Bator, stwarzający swemi świetnymi centrami ciągłe groźne sytuacje. Mazur zbyt długo przetrzymywał piłkę. W pomocy najlepszy był Nagraba,

który zaszachował zupełnie swe vis-a-vis. Jego czełowane podania i świetna współpraca z Mazurem, były źródłem wielu niebezpieczeństw dla Czarnych. Wilczkiewicz na środku wyrabiał się na świetnego gracza, brak mu tylko szybkości. W obronie Konkiewicz lepszy od Jesionki, zwłaszcza w szybkości decyzji. Borkowski nie miał wiele do roboty. Zdażył jednak wykazać brak orientacji.

Czarnych oglądał Kraków w najgorszej od niepamiętnych czasów formie. Reyman, najlepszy technicznie nie posiada startu, a przy braku zrozumienia u łączników, był bezradny. Koch na lewym łączniku rozporządza szybkością ale niecelnym strzałem. W pomocy zawiódł przedewszystkiem Piłat, który grał nadto foul. Bramkarz Krasicki do przerwy grał nadzwyczajnie i był najlepszy w drużynie. Już w pierwszej minucie Garbarnia przejmie inicjatywę. Mazur, Smoczek przenoszą. Centre Mazura wypaluje z nad głowy Smoczka i Pazurka Krasicki. Czarni dochodzą od czasu do

czasu do pola karnego, tu jednak kończą się ich ataki. Do 25 min. stała przewaga Garbarni, ale ani wypadki Batora, ani wózkowania Pozurka przy małej dyspozycji strzałowej nie przynoszą rezultatu.

Czarni zlekka atakują i w 29 min. Reyman podaje Kochowi, który strzela nieuchronnie w róg. Od tej chwili przez 5 minut Czarni mają więcej z gry. W 32 min. Bator podaje Pazurkowi, ten wypuszcza piłkę Smoczkiowi i Garbarnia wyrównuje. Po pauzie Garbarnia przeważa nadal i z podania Pazurka, Joks bieżąc obok Olejniczaka, zdobywa prowadzenie. W 15 min. Joks po podaniu Smoczka uzyskuje trzeci punkt. W chwili potem Joks po krótkim driblingu podaje Smoczkiowi, który z 4 metrów strzela nieuchronnie. W 17 min. Bator po kombinacji z Pazurkiem, centruje i Smoczek zdobywa piątą bramkę. W 34-ej min. Drzymala mija Konkiewicza i centruje; naddbiegający Wilczkiewicz wychyla niepotrzebnie piłkę do własnej bramki. Sędziował p. Laband. Widzów 2.000.



TRZECH ASÓW DŁUGIEGO DYSTANSU  
podczas biegu 1500 mtr. Prowadzi Yokivirta, przed Kusocińskim i Petkiewiczem.

## Hazenistki czeskie w Warszawie

Victoria Žižkov bije A. Z. S. 5:3, a Polonię 8:2

Drugi występ hazenistek czeskich w Warszawie wykazał kolosalny postęp naszych drużyn w tej grze. Zwłaszcza w meczu z AZS w pierwszym dniu, musiały Czeski wyteńczyć wszystkie swe siły, by niekorzystny dla siebie wynik 1:3 zmienić na zwycięstwo 5:3. Coprawda trzeba dla ścisłości dodać, że grały one niemal bezpośrednio po wyjściu z pociażu po dwu i pół dobach podróży.

W Victoria Žižkov grały dwie reprezentantki Czechosłowacji, widziane u nas na jesieni: Vesela i Bartłłowa. Na pierwszym meczu grały w bramce Vesela III i w napadzie Vesela I i Sierżalowa.

Bisk przeciwnicy się w składzie: Wiszka, Wójcik, Woynarowska i Wójcik, Górska, Aleksandrowicz, Sierżalowa.



TAKACS, drugi tenisista Węgiel przegrał gładko z M. Stolarowem. Jest to największy sukces w karierze Polaka.

Czeskom narzuca swój system gry i z dwu dalekich strzałów Aleksandrowicz zdobywa dwa punkty. Do przerwy wynik brzmiał 3:2 dla AZS.

Po przerwie rzadkie, lecz niebezpieczne wypadki Victirii przynoszą jej mimo dobrej w tym dniu gry Biskupskiego, trzy gole i zwycięstwo.

Drugi mecz Victirii z Polonią przyniósł gościom wysokocyfrowe zwycięstwo 8:2 (5:0). Jako drużyna zaprezentowały się one wspaniale, jedynie niezgrany nieco napad niezbyt sprawnie funkcjonował.

Polonia w składzie: Grabowska, Szymańska, Oleczakówna (Podmiotko), Duchówna, Górska (Olesińska), Szmidówna (Strzelecka) przeciwstawiły Czeskom grę bardzo ofiarną i ambitną, musiały jednak ulec.

Wieloletni prezes P. Z. L. A., kpt. Jerzy Misiński, zgłosił niedawno swą rezygnację. Na ostatnim posiedzeniu zarząd PZLA rezygnację powyższą przyjął i wyznaczył walne zgromadzenie na 12 lipca w Warszawie o g. 20.



CZOŁOWI MIOTACZE ZAWODÓW P. Z. L. A. Od lewej: Ceizik (trzeci), Finlandczyk Kuźniak, zwycięzca, Hellasz (czwarty) i Kozłowski z Białogostoku, który zajął drugie miejsce, dowodząc, że należy do elity naszych dyskoboli.

Pierwszy turystyczno-kolarski raid gwiazdzisty do Łowicza zorganizował Warszawski Okręgowy Związek. Uczestniczyło w nim 10 drużyn, z których siedem przybyło na mecie w przepisanych granicach czasu. W skład drużyn wchodziło dziesięciu kolarzy, a czas liczone po przybyciu dziesiątego. Sensacją był udział trzech panów w zespołach Mińskim, Pruszkowskim i Makabi.

Pierwsze miejsce zdobyła II osada WTC z kpt. E. Skrzyńskim i M. Orłowskim na czele, przebywając dystans Warszawa — Łowicz (81 km.) w 5 g. 24 m. t. j. wychynając regulaminową normę szybkości 15 km. na godzinę.

Druga była II osada WTC: trzecia — Legia, czwarta — drużyna Mińska Mazowieckiego, która przebyła najdłuższy dystans — 180 km.

Najbliższe zawody kolarskie za prowadzeniem odbędą się na Dynasach w sobotę i niedzielę, w oba dni o godz. 20-ej. W interesującym zestawionym programie spotkają się znowu Gilgen (Szwajcaria), Kawamura (Japonia), Ziemeck (Niemcy), Oksiutycz, Lange i Stahl.

Oprócz wyścigów za prowadzeniem, zobaczymy na torze ostatni raz przed mistrzostwem torowem Polski Szymczaka, Pusza, Kendzie, Hajdo i Stefa.



SZTAJERZY ZAORNICZNI W POLSCE przed występem w Warszawie (w środę, sobotę i niedzielę). Od lewej: Niemiec Ziemeck, kijszanin Sobolewski, Japonczyk Kawamura i Szwajcar Gilgen.

## Ostatnie nowiny tenisowe

Puchar Davisa. Turnieje w kraju

Japonia wygrała ostatecznie półfinal pucharu Davisa w stosunku 3:2. Harada pokonał Koželuha 6:2, 6:3, 6:3, a Ohta przegrał z Menzlem 2:6, 6:4, 3:6, 3:6. Menzel okazał się więc najlepszym singlistą spotkania.

W finale strefy europejskiej walczy Włochy i Japonia. Wynik spotkania zależać będzie znowu od gry po dwójnej.

Mecz tenisowy Austria — Polska rozpoczął się dopiero w poniedziałek dn. 23 b. m. w Krakowie. Barw Austrii bronić będą: Eisenmenger, Herbst i Reichl. Udział o. Dubieńskiego w drużynie polskiej jest niepewny.

Turnieje tenisowe o mistrzostwo Poznania przyniosły następujące wyniki: Gra pojedyncza panów: Loth — Polowski 6:3, 7:5. Warmiński — Polowski 6:2, 1:6, 6:3. Warmiński — Loth 6:2, 6:3, 4:6, 6:2. Gra podwójna Loth, Popławski — Warmiński, Lisowski 7:5, 14:12, 10:12, 6:2. Gra pojedyncza panów: Geisslerowa — Seydzianka 6:1, 7:5. Syronowa — Scarpo wa 6:0, 6:4. Syronowa — Geisslerowa 3:6, 6:0, 6:3. Gra mieszana: Scarpo wa, Warmiński — Geisslerowa, Loth 6:3, 6:2.

Mistrzostwo Małopolski zdobył w grze pojedynczej Horain, bijąc w finale Liebtinga 6:3, 6:4, 6:1. Półfinali Horain — Gajewski bez gry, Liebting — Andrzejewski 6:2, 6:1. W grze pojedynczej panów mistrzostwo zdobyła Jędrzejowska. Boniecka przegrała z nią w finale 6:1, 6:0. Gry mieszane i podwójne nie zostały jeszcze zakończone. Zaznaczyć należy, że ukazał się cały szereg nowych talentów.

W grze mieszanej Jędrzejowska, Konopka pokonał Dubieńskiego, Horain 6:3, 6:3, 6:3.

W Warszawie wykazał kolosalny postęp naszych drużyn w tej grze.

W Warszawie wykazał kolosalny postęp naszych drużyn w tej grze.

W Warszawie wykazał kolosalny postęp naszych drużyn w tej grze.

W Warszawie wykazał kolosalny postęp naszych drużyn w tej grze.

W Warszawie wykazał kolosalny postęp naszych drużyn w tej grze.

W Warszawie wykazał kolosalny postęp naszych drużyn w tej grze.

W Warszawie wykazał kolosalny postęp naszych drużyn w tej grze.



ASCHNER był najlepszym graczem meczu Polacy — Węgiel. Pokonał go i M. Stolarow i Warmiński.

# IX Międzynarodowy Raid Automobilowy

## Walka 24 maszyn i kierowców na trasie 3100 kilometrów

W nadchodzącą niedzielę rozpoczyna się IX Raid samochodowy zorganizowany przez Automobilklub Polski. Jest to największa impreza samochodowa w Polsce. Stanowi ona poważną próbę umiejętności kierowcy i to nie tylko w prowadzeniu wozu, lecz również i w przygotowaniu do rajdu. Wysokie wymagania stawiane kierowcy jest oczywiście mniej intensywny, niż podczas wyścigu, ale trwa znacznie dłużej.

Nasz najdłuższy wyścig odbywa się na przestrzeni 20 km.; trasa rajdu A. P. wynosi z górą 3 tysiące kilometrów. Kierowca musi przetrwać pewnej określonej prędkości między poszczególnymi etapami. Musi osiągnąć do datnie rezultaty w dwu próbach szybkości płaskiej, jednej próbie szybkości górskiej, oraz próbie hamowania i rozpędzania wozu; nie wolno mu uskuteczniać napraw (z wyjątkiem naprawy opon i kłosek) w czasie jazdy z etapu na etap. Wszelkie uszkodzenia wozu (np. wynikiem ze zderzenia itp.) pociągają obciążenie „konta” kierowcy punktami karnymi. Naprawy mogą być uskutecznione bezkarnie w ciągu pół godziny przed wyruszeniem z etapu.

Terogoroczny raid obejmuje następującą trasę: Warszawa — Wilno — Wilno — Nowogródek — Nieśwież — Nieśwież — Kowel — Lucek — Brody — Lwów — Lwów — Przemysl — Tyrawa Wołoska (próba szybkości górskiej) — Tarnów — Kraków — Kraków — Oświęcim — Katowice — Częstochowa — Piotrków — Łódź — Łódź — Toruń — Grudziądz — Tczew — Kościerzyna — Gdynia — Gdynia — Wejherowo — Grudziądz — Płock — Łuck — Sochaczew — Grójec — Warszawa. Razem ok. 3100 kilometrów w siedmiu etapach.

Raid rozpocznie się w niedzielę dn. 2 bm. o g. 10 r. na pl. Piłsudskiego, gdzie nastąpi start do próby szybkości płaskiej pod Raszynem (między 16 a 20 km. od Warszawy). Potem wozu raz jeszcze przededzieją przez miasto w kierunku szosy radzymińskiej.

Jak wiadomo w roku bieżącym zastosowano po raz pierwszy nową formułę przy klasyfikacji wozów. Podzielono je mianowicie na 3 grupy, nie jak dotychczas zależnie od litrażu, lecz od... ceny wozu. A więc: I — samochody popularne, cena do 1.500 zł.; II — samochody turystyczne, cena do 3.000 zł.; III — samochody luksusowe, cena ponad 3.000 zł. W ten sposób wozu tańsze mają ułatwione zadanie.

Przy podziale w zależności od litrażu samochodów tani zmuszony był nieraz konkurować, jak równy z równym, z samochodem o takiej samej pojemności cylindrów, ale o daleko droższej konstrukcji.

Do rajdu zgłoszono dotychczas 24 wozu, w tem 4 zespoły. Wśród kierowców widnieją nazwiska najsłynniejszych asów automobilizmu. Nie dziwnego. Raid A. P. należy do rozgrywek o mistrzostwo Polski. Liefeldt pozostał wierny „Austro-Daimlerowi”, podobnie Adam Potocki, Ripper dosięgnie 6 cyl. „Citroena”. Maurycego Potockiego użyjemy na „Voisin”.

Zespół Austro-Daimlerów stanowią: Liefeldt, Potocki i Mycielski. Zespół Citroenów: Ripper, Widawski, Dzierżewski. Zespół Renault: E. I. Garfield, R. Capresone i M. Dumont. Zespół Hudsonów: W. Rychter, Halm i Krzeczowski.

Do grupy I-iej (samochody popularne) zgłoszono następujące wozu: 2 „Fordy”, 1 „Whippet”, 4 „Citroeny”. Do grupy II-iej (turystycznej): 2 „Fiaty”, 3 „Hudsony”, 1 „De Lage”, 1 „Voisin”, 1 „De Soto”, 3 „Renault”. Do grupy III-iej (luksusowej): 1 „Delage”, 3 „Austro-Daimlery”, 1 „Lancia”, 1 „Voisin”.

Komandorem rajdu jest wiceprezes Automobilklubu Polski i kierowca elity p. Janusz Reguński.

Wielką rolę w rajdzie odegrać będzie: Liefeldt, Potocki i Mycielski. Zespół Citroenów: Ripper, Widawski, Dzierżewski. Zespół Renault: E. I. Garfield, R. Capresone i M. Dumont. Zespół Hudsonów: W. Rychter, Halm i Krzeczowski.

Do grupy I-iej (samochody popularne) zgłoszono następujące wozu: 2 „Fordy”, 1 „Whippet”, 4 „Citroeny”. Do grupy II-iej (turystycznej): 2 „Fiaty”, 3 „Hudsony”, 1 „De Lage”, 1 „Voisin”, 1 „De Soto”, 3 „Renault”. Do grupy III-iej (luksusowej): 1 „Delage”, 3 „Austro-Daimlery”, 1 „Lancia”, 1 „Voisin”.

Komandorem rajdu jest wiceprezes Automobilklubu Polski i kierowca elity p. Janusz Reguński.

Wielką rolę w rajdzie odegrać będzie: Liefeldt, Potocki i Mycielski. Zespół Citroenów: Ripper, Widawski, Dzierżewski. Zespół Renault: E. I. Garfield, R. Capresone i M. Dumont. Zespół Hudsonów: W. Rychter, Halm i Krzeczowski.

Do grupy I-iej (samochody popularne) zgłoszono następujące wozu: 2 „Fordy”, 1 „Whippet”, 4 „Citroeny”. Do grupy II-iej (turystycznej): 2 „Fiaty”, 3 „Hudsony”, 1 „De Lage”, 1 „Voisin”, 1 „De Soto”, 3 „Renault”. Do grupy III-iej (luksusowej): 1 „Delage”, 3 „Austro-Daimlery”, 1 „Lancia”, 1 „Voisin”.

Komandorem rajdu jest wiceprezes Automobilklubu Polski i kierowca elity p. Janusz Reguński.

Wielką rolę w rajdzie odegrać będzie: Liefeldt, Potocki i Mycielski. Zespół Citroenów: Ripper, Widawski, Dzierżewski. Zespół Renault: E. I. Garfield, R. Capresone i M. Dumont. Zespół Hudsonów: W. Rychter, Halm i Krzeczowski.

# Polska — Estonia — Łotwa

## Trójmecz lekkoatletów państw bałtyckich w Tallinie

We wtorek wieczorem wyjechała do Tallina ekspedycja polska na trójmecz bałtycki (piątek i sobota), do ostatniej chwili walcząc z dużymi trudnościami. Zawodnicy subsydia, na które PZLA liczył na pewno, to też jakimś cudem tylko zdołano zmobilizować najniezbędniejsze fundusze, aby tylko uniknąć skandalu międzynarodowego — odwołania wyjazdu na parę dni przed zawodami. Brak pieniędzy odbił się również dotkliwie na składzie lekkoatletów, który tylko dzięki liczbomofonowi, która tylko w niewielu punktach odpowiada istotnemu stanowi naszej lekkoatletyki. Brak będzie zwłaszcza Petkiewicza, który jednak nie

może iść, gdyż droga do Tallina prowadzi przez... Łotwę, i Kustrzewskiego, któremu wojsko nie pozwała na racjonalny trening. Dotkliwy zawód sprawił również Kubit, który w ostatniej chwili (na 2 godziny przed wyjazdem) zawiadomił, że nie może iść. W ciągu tak krótkiego czasu nie znaleziono lepszego zastępcy, jak Szelestowski. Brak będzie również Górskiego.

Biegi krótkie są obsadzone przez nas stu procentowo. Szelestowski, Sikorski, a zwłaszcza Bińkowski, Piechocki nie mają w tej chwili w Polsce sobie równych, choć Szelestowski i Sikorski nie są jeszcze w

formie. 800 mtr. budzi zastrzeżenia ze względu na start Kusocińskiego, który napewno może pobiec poniżej 2 minut, ale może być też przemycony biegiem na 1.500 i 5.000 mtr.

1.500 i 5.000 mtr. wygra Kusociński, Lesicki ma być tylko statystą. Na 5 km. Kusociński jest asem, Szelestowski może liczyć tylko na ostatnie miejsce, w 10 km. biegnie tylko Szelestowski, tracimy więc w wszystkich punktach, ale zmusił nas do tego brak funduszy.

Na 110 mtr. wystawiamy dwu najlepszych (Nowosielskiego i Zalusza), gdyż Trojanowski jest nie w formie. Sztajnar 4 x 100 (Szelestowski, Sikorski, Piechocki, Bińkowski), a zwłaszcza 4 x 400 (Piechocki, Bińkowski, Meyer, Ceizik) wystawia w reprezentacyjnym składzie.

W skoku w dal Nowaka dostatecznie chyba zastąpi Nowosielski. W skoku w wysoki 175 Meyry, może nam dać parę cennych punktów. Ceizik startuje tylko dla miejsca. W tyczce wystawiamy dwu najlepszych (Adamczaka i Matkowskiego).

Rzuty będą naszą słabą stroną. Tylko Heljasz w kulę jest istotnym reprezentantem. Coizik jest również dołknie odznacz. Szydłowski jest za słaby na sukcesy.

Walka z Estonią i Łotwą będzie napewno zacietą, a wyniku, jej przeprowadzić nie możemy, choćby dlatego, że nie znamy składów obu drużyn, ani wyników tegorocznych naszych przeciwników. W sprintach groźni być mogą Łoty- szej Kivits i Rudits, w biegach długich Szelestowski będzie znacznie słabszy od przeciwników, w średnich Lesicki może sprawić dużo niespodzianek. Kusociński jest zdecydowanym faworytem. W płotkach państwa bałtyckie nie mają wybitnych przedstawicieli. (Zestawienie Reiser 16.7), w sztafetach Łotwa może być groźna na 400 mtr., a Estonia na 1600 mtr.

W skoku w dal Rudits miał w roku bieżącym ponad 7 mtr., w wysoki wyżej, niż 170, w tyczce 330 to najlepszy wynik w Estonii i Łotwie, o którym słyszeliśmy.

Rzuty będą domeną państw północnych. Heljasz może jednak jak i w roku ubiegłym, zrobić niespodziankę. Najwybitniejszym miotaczem będzie Feldman (Estonia), dysk 44,86, kula 14,50. W oszczepie nie będziemy mieli napewno nic do powiedzenia.

O ile więc pewni byliśmy zwycięstwem drużyny, z Kusocińskim, Petkiewiczem i Baranem, o tyle bez nich jest to b. wątpliwe.

J. E.

# Szwajcar Gilgen triumfuje na Dynasach

## W międzynarodowych zawodach kolarskich za motorami

Triumfatorom śródownych zawodów kolarskich na Dynasach za prowadzeniem przez motory był Szwajcar Gilgen, który pokonał konkurencję krajową i zagraniczną bezapelacyjnie, acz po walce. Umiejętne rozkładanie sił, świetny wybór chwili ataku, doskonały start i wyczucie motoru — oto zalety Gilgena.

Lange nie jest jeszcze w najlepszej formie. Pobicie Gilgena wydaje się zasadniczo leżeć w jego możliwościach, ale wymaga klasy, którą posiada Lange w 1926 roku lub w jesieni zeszłego sezonu.

Miła niespodzianką sprawił natomiast Okstytz, Spokoina, z regularnym zegarką konkurująca jazda i zgranie się z prowadzącym partnerem, pozwoliły Okstytzowi na zajęcie drugiego miejsca w finale zawodów i pokonanie — bodaj poraz pierwszy — starego swego rywala Langego.

Japończyk o dziewiętnym nazwisku Kisso Kawamuro, wykształcony na torach w Niemczech i Szwajcarii, nie byłsił ani klasą, ani talentem. Największą jego wadą wydaje się być brak wytrzymałości, co sprawia, że po kilkudziesięciu okrążeniach jazdy w tańszym tempie i stylu, odpada on nagle i daje się mijać słabszym przeciwnikom. Również kolarstwo z liderem pozostawia dużo do życzenia.

Wreszcie Ziemek (Niemcy) — to bardzo słaby zawodnik, od którego my nie skorzystań nie możemy. Szczególnie, niepozabawionym pewnej pikantniej jest fakt, że prasa niemiecka nie zaudubuje nazywać Ziemekę Polakiem przy okazji... każdej jego porażki. Natomiast w Polsce występuje on jako zdecydowany Niemiec.

Słowo warto też poświęcić najszybszemu szosowcowi i najmłodszemu naszemu sztafeterowi Ryszardowi Stahlowi. Zadatk, jakże zaprezentował on w czasie śródownych wyścigów, świadczy wyraźnie o niewątpliwych zdolnościach młodego jeźdźcy.

Wyniki biegów za prowadzeniem przedstawiają się następująco:

Bieg gości 10 km.: O pierwsze miejsce toczy się walka między prowadzącym Kawamuro a Gilgenem. Dwa ostre ataki Gilgena odpięra Japończyk zwycięsko, ale na 5 okrążeń przed końcem pęka mu gumy. Kawamuro zsuwa się z toru, zrywając skórę z uda i łokcia. Wobec tego zwycięża Gilgen (leadser) 9:01,4. 2) Ziemek (Kawamuro) o 370 mtr., 3) Kawamuro (Hummann).

Przedbieg I, dystans 15 km. Startują: Stahl, Kawamuro i Okstytz. Bardzo ładną jazdę zademontrował Okstytz, który pewnie bije Japończyka. Niewiele brakowało, a Kawamuro dostałby rundę od zwycięzcy. 1) Okstytz (Gedzirowski) 13:27,4 sek.

Przedbieg II, dystans 15 km. Startują: Gilgen, Ziemek i Lange. Polak przechodzi na drugie miejsce już po 6-ciu okrążeniach, wyprzedzając Ziemekę. Dalsza walka o pierwsze miejsce toczy się między Langem a Gilgenem, przy wyraźnej wyższości Szwajcara. 1) Gilgen 12:49,8 sek., 2) Lange (Jankowski) o 200 mtr., 3) Ziemek o 900 mtr.

Do finału na dystansie 25 km. wchodzi pierwszy czterech z przedbiegów, którzy losują następujący porządek startu: 1) Gilgen, 2) Okstytz, 3) Lange, 4) Kawamuro. Gilgen świetnie lapie motor i prowadzi zdecydowanie. Przejawia, Lange — traci dużo przy starcie.

Po 6 okrążeniach Gilgen bije o rundę Japończyka i próbuje mijać Langego, jednak bezskutecznie. Wkrótce potem Gilgen na chwilę urywa się, traci teren, i stawka zawodników skupia się znowu.

Po 16 kilometrach zdawało się, że Gilgen będzie musiał poddać się zbirowemu atakowi Okstytza i Langego, jednak Szwajcar nie pozwalał orzynać się przeciwnikom bliżej, niż o 15 mtr. Kawamuro nie odegrał żadnej roli. Wyniki: 1) Gilgen 22:13,4 sek., 2) Okstytz o 120 mtr., 3) Lange o 50 mtr., 4) Kawamuro o 1100 mtr.

Zawody sprinterów straciły na wartości, wobec nieobecności Puszy i Szymczyka. Przedbiegi wygrali: Grygorowicz (14 sek.), Hajdo (13,8 sek.), Niemiński (13,8 sek.) i Kendzia (14 sek.). Finał wygrała łatwo z pierwszej pozycji Kendzia (14 sek.) przed Hajdo i Niemińskim. Na uwagę zasługują obiecujący Hajdo z Włocławka.

Wyniki innych biegów: finał dla młodzieży: 1) Dubrawski (14,4 sek.), 2) Czarnowski, 3) Mikocki. Bieg długodystansowy 10 km.: 1) Oczachowski po ucieczce bez pościgu, 2) Włodarczyk (10) 59:20, 3) Bryszke, 5) Stef. Bieg australijski: 1) Bryszke, 2) Karle Waclaw, 3) Stef.

Trójmecz lekkoatletyczny Orzeł — 127 pkt., przed Warszawą 108 p. i Makabi 94 p. Wyniki techniczne były następujące: 100 mtr. — Twardowski (O.) 11,5, 2) Liebfeld (M.); 400 mtr. 1) Liebfeld 54,6, 2) Trzeński (O.) 56,41; 500 mtr.: 1) Adamczyk (O.) 16:40, 2) Włodarczyk (O.). Sztafeta 4x200 mtr.: 1) Orzeł 1:40,2; 110 płotki: Twardowski (O.) 183, 2) Midres (M.); w dal: Warszawianowie (O.) 590, 2) Pabis (O.) 582; w wys.: Twardowski (O.) 160, 2) Pietkiewicz (O.) 155; dysk: Goliński (O.) 33,04, 2) Pabis (O.) 31,90; kula: Pabis (O.) 11,33, 2) Boroński (O.) 11,20; oszczep: Pabis (O.) 39,98.

Trójmecz lekkoatletyczny Sarmata — Sokół IV — gwiazda przyniósł wyniki: 60 mtr.: Skarżyński (S.) 300 mtr.: Woityński (S.) 38,7; 1000 mtr.: Wogrowski (S.) 3:03; 3000 mtr.: Drubis (S.) 10:35; 4x100: Sarmata 47,4; w dal: Woityński 599; w wys.: Surala (Sok.) 155; kula — Surala 10,66; dysk: Czarnowski (S.) 34,23. W ogólnej punktacji Sokół IV i Sarmata zdobyli po 105 pkt.

Trójmecz lekkoatletyczny Sarmata — Sokół IV — gwiazda przyniósł wyniki: 60 mtr.: Skarżyński (S.) 300 mtr.: Woityński (S.) 38,7; 1000 mtr.: Wogrowski (S.) 3:03; 3000 mtr.: Drubis (S.) 10:35; 4x100: Sarmata 47,4; w dal: Woityński 599; w wys.: Surala (Sok.) 155; kula — Surala 10,66; dysk: Czarnowski (S.) 34,23. W ogólnej punktacji Sokół IV i Sarmata zdobyli po 105 pkt.

Trójmecz lekkoatletyczny Sarmata — Sokół IV — gwiazda przyniósł wyniki: 60 mtr.: Skarżyński (S.) 300 mtr.: Woityński (S.) 38,7; 1000 mtr.: Wogrowski (S.) 3:03; 3000 mtr.: Drubis (S.) 10:35; 4x100: Sarmata 47,4; w dal: Woityński 599; w wys.: Surala (Sok.) 155; kula — Surala 10,66; dysk: Czarnowski (S.) 34,23. W ogólnej punktacji Sokół IV i Sarmata zdobyli po 105 pkt.

Trójmecz lekkoatletyczny Sarmata — Sokół IV — gwiazda przyniósł wyniki: 60 mtr.: Skarżyński (S.) 300 mtr.: Woityński (S.) 38,7; 1000 mtr.: Wogrowski (S.) 3:03; 3000 mtr.: Drubis (S.) 10:35; 4x100: Sarmata 47,4; w dal: Woityński 599; w wys.: Surala (Sok.) 155; kula — Surala 10,66; dysk: Czarnowski (S.) 34,23. W ogólnej punktacji Sokół IV i Sarmata zdobyli po 105 pkt.

Trójmecz lekkoatletyczny Sarmata — Sokół IV — gwiazda przyniósł wyniki: 60 mtr.: Skarżyński (S.) 300 mtr.: Woityński (S.) 38,7; 1000 mtr.: Wogrowski (S.) 3:03; 3000 mtr.: Drubis (S.) 10:35; 4x100: Sarmata 47,4; w dal: Woityński 599; w wys.: Surala (Sok.) 155; kula — Surala 10,66; dysk: Czarnowski (S.) 34,23. W ogólnej punktacji Sokół IV i Sarmata zdobyli po 105 pkt.

Trójmecz lekkoatletyczny Sarmata — Sokół IV — gwiazda przyniósł wyniki: 60 mtr.: Skarżyński (S.) 300 mtr.: Woityński (S.) 38,7; 1000 mtr.: Wogrowski (S.) 3:03; 3000 mtr.: Drubis (S.) 10:35; 4x100: Sarmata 47,4; w dal: Woityński 599; w wys.: Surala (Sok.) 155; kula — Surala 10,66; dysk: Czarnowski (S.) 34,23. W ogólnej punktacji Sokół IV i Sarmata zdobyli po 105 pkt.

Trójmecz lekkoatletyczny Sarmata — Sokół IV — gwiazda przyniósł wyniki: 60 mtr.: Skarżyński (S.) 300 mtr.: Woityński (S.) 38,7; 1000 mtr.: Wogrowski (S.) 3:03; 3000 mtr.: Drubis (S.) 10:35; 4x100: Sarmata 47,4; w dal: Woityński 599; w wys.: Surala (Sok.) 155; kula — Surala 10,66; dysk: Czarnowski (S.) 34,23. W ogólnej punktacji Sokół IV i Sarmata zdobyli po 105 pkt.

Trójmecz lekkoatletyczny Sarmata — Sokół IV — gwiazda przyniósł wyniki: 60 mtr.: Skarżyński (S.) 300 mtr.: Woityński (S.) 38,7; 1000 mtr.: Wogrowski (S.) 3:03; 3000 mtr.: Drubis (S.) 10:35; 4x100: Sarmata 47,4; w dal: Woityński 599; w wys.: Surala (Sok.) 155; kula — Surala 10,66; dysk: Czarnowski (S.) 34,23. W ogólnej punktacji Sokół IV i Sarmata zdobyli po 105 pkt.

Trójmecz lekkoatletyczny Sarmata — Sokół IV — gwiazda przyniósł wyniki: 60 mtr.: Skarżyński (S.) 300 mtr.: Woityński (S.) 38,7; 1000 mtr.: Wogrowski (S.) 3:03; 3000 mtr.: Drubis (S.) 10:35; 4x100: Sarmata 47,4; w dal: Woityński 599; w wys.: Surala (Sok.) 155; kula — Surala 10,66; dysk: Czarnowski (S.) 34,23. W ogólnej punktacji Sokół IV i Sarmata zdobyli po 105 pkt.

# E. T. S. G. zwycięża Pogoń 2:1

## Niezastuzona porażka lwowian w Łodzi

E. T. S. G.: Falkowski; Wildner, Milde; Mikolajczyk; Hile, Triebe; Franeman, Herbstreich, Królweicki, Foigt, Bergman.

Pogoń: Albański; Fichtel, Maurer; Hanke, Kuchar, Deutschmann; Prass, Zimmer, Motylewski, Maurer, Łagodny.

Gra od początku bardzo żywa, prowadzona w tempie ostrym, czasem nawet brutalnie. Pogoń niemal od pierwszych kopnięć atakuje gwałtownie, nie może jednak wyrazić swej przewagi cyfrowo, zaprzeczając cały szereg najbardziej nawet pewnych sytuacji.

Wreszcie w 27 minucie opór łodzian zostaje złamany; Łagodny strzela punkt dla drużyny lwowskiej.

E. T. S. G. nie pozostaje dłużny i już w minutę później wyrównuje ze strzałem Herbstre-

(O.) 33,04, 2) Pabis (O.) 31,90; kula: Pabis (O.) 11,33, 2) Boroński (O.) 11,20; oszczep: Pabis (O.) 39,98.

Trójmecz lekkoatletyczny Sarmata — Sokół IV — gwiazda przyniósł wyniki: 60 mtr.: Skarżyński (S.) 300 mtr.: Woityński (S.) 38,7; 1000 mtr.: Wogrowski (S.) 3:03; 3000 mtr.: Drubis (S.) 10:35; 4x100: Sarmata 47,4; w dal: Woityński 599; w wys.: Surala (Sok.) 155; kula — Surala 10,66; dysk: Czarnowski (S.) 34,23. W ogólnej punktacji Sokół IV i Sarmata zdobyli po 105 pkt.

Trójmecz lekkoatletyczny Sarmata — Sokół IV — gwiazda przyniósł wyniki: 60 mtr.: Skarżyński (S.) 300 mtr.: Woityński (S.) 38,7; 1000 mtr.: Wogrowski (S.) 3:03; 3000 mtr.: Drubis (S.) 10:35; 4x100: Sarmata 47,4; w dal: Woityński 599; w wys.: Surala (Sok.) 155; kula — Surala 10,66; dysk: Czarnowski (S.) 34,23. W ogólnej punktacji Sokół IV i Sarmata zdobyli po 105 pkt.

Trójmecz lekkoatletyczny Sarmata — Sokół IV — gwiazda przyniósł wyniki: 60 mtr.: Skarżyński (S.) 300 mtr.: Woityński (S.) 38,7; 1000 mtr.: Wogrowski (S.) 3:03; 3000 mtr.: Drubis (S.) 10:35; 4x100: Sarmata 47,4; w dal: Woityński 599; w wys.: Surala (Sok.) 155; kula — Surala 10,66; dysk: Czarnowski (S.) 34,23. W ogólnej punktacji Sokół IV i Sarmata zdobyli po 105 pkt.

Trójmecz lekkoatletyczny Sarmata — Sokół IV — gwiazda przyniósł wyniki: 60 mtr.: Skarżyński (S.) 300 mtr.: Woityński (S.) 38,7; 1000 mtr.: Wogrowski (S.) 3:03; 3000 mtr.: Drubis (S.) 10:35; 4x100: Sarmata 47,4; w dal: Woityński 599; w wys.: Surala (Sok.) 155; kula — Surala 10,66; dysk: Czarnowski (S.) 34,23. W ogólnej punktacji Sokół IV i Sarmata zdobyli po 105 pkt.

Trójmecz lekkoatletyczny Sarmata — Sokół IV — gwiazda przyniósł wyniki: 60 mtr.: Skarżyński (S.) 300 mtr.: Woityński (S.) 38,7; 1000 mtr.: Wogrowski (S.) 3:03; 3000 mtr.: Drubis (S.) 10:35; 4x100: Sarmata 47,4; w dal: Woityński 599; w wys.: Surala (Sok.) 155; kula — Surala 10,66; dysk: Czarnowski (S.) 34,23. W ogólnej punktacji Sokół IV i Sarmata zdobyli po 105 pkt.

Trójmecz lekkoatletyczny Sarmata — Sokół IV — gwiazda przyniósł wyniki: 60 mtr.: Skarżyński (S.) 300 mtr.: Woityński (S.) 38,7; 1000 mtr.: Wogrowski (S.) 3:03; 3000 mtr.: Drubis (S.) 10:35; 4x100: Sarmata 47,4; w dal: Woityński 599; w wys.: Surala (Sok.) 155; kula — Surala 10,66; dysk: Czarnowski (S.) 34,23. W ogólnej punktacji Sokół IV i Sarmata zdobyli po 105 pkt.

Trójmecz lekkoatletyczny Sarmata — Sokół IV — gwiazda przyniósł wyniki: 60 mtr.: Skarżyński (S.) 300 mtr.: Woityński (S.) 38,7; 1000 mtr.: Wogrowski (S.) 3:03; 3000 mtr.: Drubis (S.) 10:35; 4x100: Sarmata 47,4; w dal: Woityński 599; w wys.: Surala (Sok.) 155; kula — Surala 10,66; dysk: Czarnowski (S.) 34,23. W ogólnej punktacji Sokół IV i Sarmata zdobyli po 105 pkt.

Trójmecz lekkoatletyczny Sarmata — Sokół IV — gwiazda przyniósł wyniki: 60 mtr.: Skarżyński (S.) 300 mtr.: Woityński (S.) 38,7; 1000 mtr.: Wogrowski (S.) 3:03; 3000 mtr.: Drubis (S.) 10:35; 4x100: Sarmata 47,4; w dal: Woityński 599; w wys.: Surala (Sok.) 155; kula — Surala 10,66; dysk: Czarnowski (S.) 34,23. W ogólnej punktacji Sokół IV i Sarmata zdobyli po 105 pkt.

Trójmecz lekkoatletyczny Sarmata — Sokół IV — gwiazda przyniósł wyniki: 60 mtr.: Skarżyński (S.) 300 mtr.: Woityński (S.) 38,7; 1000 mtr.: Wogrowski (S.) 3:03; 3000 mtr.: Drubis (S.) 10:35; 4x100: Sarmata 47,4; w dal: Woityński 599; w wys.: Surala (Sok.) 155; kula — Surala 10,66; dysk: Czarnowski (S.) 34,23. W ogólnej punktacji Sokół IV i Sarmata zdobyli po 105 pkt.

Trójmecz lekkoatletyczny Sarmata — Sokół IV — gwiazda przyniósł wyniki: 60 mtr.: Skarżyński (S.) 300 mtr.: Woityński (S.) 38,7; 1000 mtr.: Wogrowski (S.) 3:03; 3000 mtr.: Drubis (S.) 10:35; 4x100: Sarmata 47,4; w dal: Woityński 599; w wys.: Surala (Sok.) 155; kula — Surala 10,66; dysk: Czarnowski (S.) 34,23. W ogólnej punktacji Sokół IV i Sarmata zdobyli po 105 pkt.

Trójmecz lekkoatletyczny Sarmata — Sokół IV — gwiazda przyniósł wyniki: 60 mtr.: Skarżyński (S.) 300 mtr.: Woityński (S.) 38,7; 1000 mtr.: Wogrowski (S.) 3:03; 3000 mtr.: Drubis (S.) 10:35; 4x100: Sarmata 47,4; w dal: Woityński 599; w wys.: Surala (Sok.) 155; kula — Surala 10,66; dysk: Czarnowski (S.) 34,23. W ogólnej punktacji Sokół IV i Sarmata zdobyli po 105 pkt.

Trójmecz lekkoatletyczny Sarmata — Sokół IV — gwiazda przyniósł wyniki: 60 mtr.: Skarżyński (S.) 300 mtr.: Woityński (S.) 38,7; 1000 mtr.: Wogrowski (S.) 3:03; 3000 mtr.: Drubis (S.) 10:35; 4x100: Sarmata 47,4; w dal: Woityński 599; w wys.: Surala (Sok.) 155; kula — Surala 10,66; dysk: Czarnowski (S.) 34,23. W ogólnej punktacji Sokół IV i Sarmata zdobyli po 105 pkt.

# Legja -- E. K. S. 3:2

Jednym z największych magnesów sportu jest niewątpliwie magnetyzm, ale i niemożność przewidzenia form w walczących. Zwłaszcza w grach zespołowych w związku z dobrem lub złem usposobieniem drużyny zachodzą tak kolosalne wahania, że wprawda dają w zdziwienie najlżejszych nawet znawców. Legja jest specjalistką od wyprzedzania takich psikusów. Z Warszawy grała doskonale, z Cracovią — dobrze i ciekawie, z WAC-em — świetnie, tej trzej reprezentacji w Krakowie Jorosił do najlepszych w drużynie, słowem zdawało się, mecz z Legją ostatnio stale EKS-em będzie je być formalnością.

Aż tu przyszło rozegranie. Piłkiżoności oczekiwali drużycy tego zwycięstwa, błyskotliwych połączonych trojki środkowej, wspaniałych zagrań obrony. Tymczasem spotkał ją zawod na całej linii.

Legji nie się nie udało. A że do tego zawiadła kompletnie wola zwycięstwa, ambicja i serce do walki, więc nie dziwnego, że po dwu bramkach, uzyskanych przez łodzian symptomatycznie była po stronie ambitych i pracowitych gości.

Drużyna stanęła do walki w zestawieniach: Legja: Skwarczyński; Martyna, Ziemiak; Kahan, Cebulak, Sz



# Bohaterowie zwycięstwa nad Austrią

## Ocena naszych graczy, Austriaków i sędziego

Świetna postawa naszych piłkarzy w walce z Austrią, ich duch bojowy, ambicja i skuteczność w akcjach sprawił, że doprawdy warto przyrzeć się bohaterom tego meczu bliżej przez mikroskop szczegółowej analizy.

### NAPAD

Napad polski działał tak jak właśnie napad piłkarski pracować powinien, zwłaszcza jeśli chodzi o dwu graczy — Reymana i Balcerka. Każdy ich ruch, każde zagranie piłki dążyło najprędzej, ale zarazem w danym wypadku najlepszym i najbardziej skutecznymi metodami do ostatecznego celu każdego napastnika — zdobycia bramki.

Balcer, początkowo słaby i ostro trzymany, w drugiej połowie stał się w akcjach swych porwawczy. To też w rozstrzygnięciu meczu może nieoponowanemu i nieoczekiwanym dla „hulawców” piłkarskich dążeń, ale także wspomnianych, meszkańców, przyniosło Polsce i raczej bramkę i dwie sytuacje tylko przypadkiem w bramki niezamierzone.

Prawoskrzydłowy Czula, jakkolwiek zatrudniony niepomierzenie więcej, niż Baker, do ataku takim jak ostatni, poszyty jest jednak nie może. Jego akcje szły zresztą do zupełnie innych sfer niż Czula. Zmiana z łącznikiem, konkretnie podania, względnie wolnego centru, idące z głębi pola niemal wprost na bramkarza — oto atuty, które niemal operował drużyna skrzydłowy naszej reprezentacji.

Opieczne wypadło to może od akcji Balcerka lepiej — praktycznie stanowiącej gorzej. Przebieg meczu wykazał bowiem, że użytkowość Czula kończy się z chwilą podejścia do bramki. Jego skłonność do gry górą jest tak wielka, że stanowi minus nawet u skrzydłowego, nie mówiąc o stałej pozycji Czula — łącznika. To też centry jego uderzane gdzieś zupełnie od spodu piłki nie miały przedwzrostkiem dostatecznej szybkości. Leć do wielkim łuku, wolno — były bez trudu likwidowane bądź przez obrońcę, bądź przez Fialę.

Mimo tych zastrzeżeń, stwierdzić należy, że pracowitość Czula, jego opanowanie, spokój w akcjach i bardzo dobra gra w polu, stawia go w sumie tuż za Reymanem i Balcerem. Wybitnie słabymi punktami naszej reprezentacji byli obrońcy, zwłaszcza Kossok.

Co się tyczy Pazurka, nie można powiedzieć, że zawiół pokładane w nim nadzieje. Przeciwnie — był pracowity jak rzadko, harował po całym boisku, do przerwy stale wypełniał świecie obowiązek każdego dobrego łącznika i cofał się do piłki do pomocy. Gdy jednak zbliżał się pod bramkę przeciwnika widać było, że rola Pazurka tu właśnie, gdzie winna osiągnąć swe maksimum, kończy się: w łączniku Garbarni wyczuwał się obłąkany imbecyle strzelca: bramkarz austriacki z chwilą gdy Pazurek był przy piłce, mógł być o bramkę zupełnie spokojny.

Wskazana wada Pazurka, jak i mała szybkość, oraz kiepski start są jednak tylko wynikiem słabej formy i winno za to możemy raczej kapitanowi związkowemu, niż graczowi. Natomiast podkreślić wypada, że jeśli chodzi o ambicję i serce w walce, o zapał i duch bojowy, Pazurek ezamin zdał na pięt i zasłużył sobie za to na szczerzy pochwałki wespół z pozostałymi bohaterami niedzielnego meczu.

Niestety, nie możemy słów tych poświęcić również Kossokowi. Graczu który nie wychodził — to prawda. Prawda jest również, że fatygować bez celu, on się nie lubi i wielka masa swego ciała puszcza w ruch tylko wtedy, gdy się to rzeczywiście oplaça.

Coż, kiedy łącznikowi Cracovii tym razem prawie nie się nie opłacało: startował do piłki stale zapóźno, a szybko prawy pomocnik Austriaków, oraz Gefing byli zbyt szybcy, aby obawiać się słynnego myślenia ciałem obrzyna polskiego.

W przeciwieństwie jednak do Pazurka — Kossok był bardziej w grze użyteczny, nie tylko dlatego, że strzelił najpiękniejszą bramkę dnia, ale dlatego, że w ogóle strzelał, i że z chwili, gdy brał piłkę w posiadanie, wyczynał się słynnego myślenia ciałem obrzyna polskiego.

Ponieważ sprawa nieuznania drugiej bramki dla Austriaków będzie niewątpliwie poruszana w prasie, muszę ją należycie wyjaśnić. Otóż kiedy odgwizda-

duje się w prawdziwym niebezpieczeństwie.

Co innego, że wpuściecie na boisko jedenemu takich graczy, jak Kossok, zdaje się, że przekreśliłoby wszelkie nadzieje na zobaczenie gry w pełnym słowa tego znaczeniu, w której technika idzie o lepsze z meskim wysiłkiem, szybkością, ambicją i wolą zwycięstwa.

### POMOC

Ostoja naszej pomocy, a więc i całej drużyny, był Kotlarczyk. Panował on na boisku od pierwszej do ostatniej minuty i usunał słynne swe vis-avis Kaburka zupełnie w cień. Od Kotlarczyka brała początek większość akcji naszej ofensywy, on karmił napad bez przerwy, znajdują jednocześnie

czas i siły na cofanie się w razie potrzeby pod bramkę. Kotlarczyk, można to powiedzieć bez żadnych zastrzeżeń, był idealnym graczem - amatorem na boisku. Niezawodny technicznie, bez zarzutu pod względem taktyki, ambicyny, pracowity, twardy i dzielniejski, nie miał absolutnie punktów słabych.

Z pomocników bocznvch lepiej wypadł Mysiak, który prawoskrzydłowego Austriaka ukośkował niemal zupełnie, a łącznie z Ziemanem — potrafił również przytrzymać najeźbcę i Halthammera. Poza szeregiem innych zalet, Mysiak grał niezwykle ofiarnie i przyczynił się waleśnie do wytworzenia zwycięskiego nastroju w naszym zespole.

Szaller losowy do przywoły, potem kilkakrotnie wypuścił pod swej kontroli lewoskrzydłowego Bindera, wypuszczanego raz po raz boju przez dobrzego Spechtla. W tym czasie pomocnik Legii położony nim zadanie spełnił najsupełniej zawałajaco.

### OBRONCY I BRAMKARZ

Jego koledy klubowi w obronie para Martyna, Zieman stawali na wysokości zadania w 100 procentach. Zwłaszcza Martyna potwierdził swą świetną opinie wyrobioną sobie na boiskach Polski i zagranicą. Jego efektywne wykopy, twardość i szybkoorientacja w walce, oraz poprawność taktyczna — to atuty, które w sumie składają się na całosć rzeczyciwsie wysokiej klasy.

Zieman miał efektywne i początkowo mocno stremowanv, obowiązując swój spelniał jednak w pełni i słusznie nie został od swego koleki klubowego oderwany.

Fontowicz wskutek anemii akcji na pastniczych gości wiele zatrudnienia nie miał. Interwencje, do których był zmuszony, wypadły gładko i bezszkudnie. Strzalu Kocha absolu nie mógł.

### AUSTRIAC

Nasi przeciwnicy nie posiadają specjalnie słabych. Po prostu w sumie o nikły procent słabszy polskiej, no i nie widać w nich tego serca w walce zwycięstwa, jako cechowali prezentacje.

Fiala w bramce raz tylko kładzie do popisu i w akcji tegoż był to przebieg Reymana, z którego padła pierwsza bramka. Moment wahańia czy stać w bramce, czy wybiec, zdecydował o stracie punktu.

W drużynie mojej zadowolili mnie: Gefing, Kaburek, Spechtl i Binder.

U was najlepszymi byli Martyna, Kotlarczyk, Czula, Balcer, Mysiak i Szaller.

Prezes P.Z.P.N. wালো. Do przerwy polscy zawodnicy, w drugiej połowie grali w gorącej i nienajlepszej kondycji fizycznej.

Uwydatniło się to zwłaszcza w pracy ciężkich łączników. Po nieważ nie wracali oni do tyłu, obrona i pomoc przeciążone pracą, osłabły i stad przewaga Austriaków w ostatnim kwadransie.

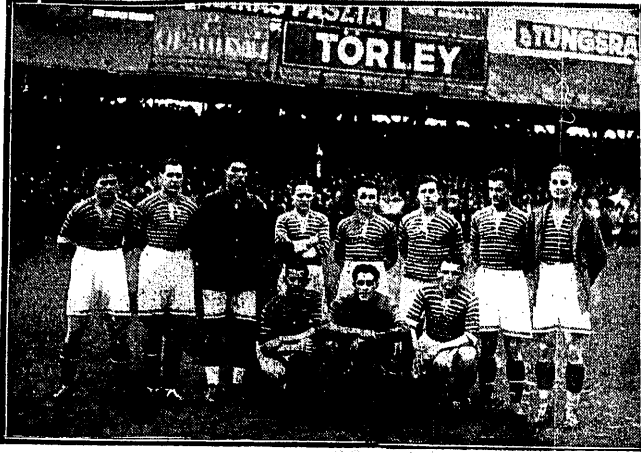
Sędzia p. Birlem, bardzo dobry, dał lekcję, jak należy gwizdać według ducha przepisów angielskich, t. zn. iaknajmniej przerywać grę dla błachvch powodów, natomiast każdy faul rozmyślny, tłumić w zarodku.

Wiceprezes P.Z.P.N-u ppłk. Głabisz. Przedewszystkiem podkreślam wolę zwycięstwa, ambicję i duch bojowy Polaków. Równocześnie rzuciła mi się w oczy wielka nierówność drużyny — gracze wręcz doskonałi, obok miżernych lub nawet słabych.

Tylko dzięki brakowi wyrównawnia zwyciężyliśmy tak nisko — jnaczyj wynik brzmiałby o 2-3 bramki wyżej.

Sędzia jestem zachwycony — był on wzorem, o ile chodzi o nieprzerwywanie gry i aczkolwiek gwizdał mało, odniosłem wrażenie, że potrafi sędziować ostrzejo, o ile gra tego wymaga.

Puchar srebrny, ofiarowany przez redakcję „Ilustrowanej Republiki” na międzynarodowe mecze Łódź - Warszawa, zdobyła po trzykrotnym z rzędu zwycięstwie jedenastka stołecy. Dla podtrzymania dalszego kontaktu pomiedzy temi ośrodkami, redakcja „Republiki” zaraz po niedzielnej kłesce ofiarowała nowy, niemniej wartościowy puhor.



FERENCVAROSI — GOŚCIEM POLONII. Stoją od lewej: Kolnusz, Takacs II, Taray, Obitz, Tancos, Hungler, Il. Tylka, Bukovyti; klęczą: Szedlacek, Amsei, Papp, F. T. C. gra w Warszawie 28 i 29 bun.



START REKORDOWEGO BIEGU 5 KLM. Od prawej stoja znakomity Finn Jokivirta, Czech Koscak, Petkiewicz, Żak i Zemlo.

## Mecz Polska - Austrija w świetle krytyki

### Opinie sędziego, Austriaków i działaczy polskich

Prezes PZPN, gen. Boicza - Uzdowski. Gra drużyny polskiej podobala się bardzo. Nasi dzielni chłopcy walczyli ambitnie i wygrali w pełni zasłużenie. Do najlepszych graczy z naszego zespołu zaliczam: Kotlarczyka, Reymana, Martynę, Balcerka, Czulaka i Mysiaka; najslabszy był Kossok.

Austriacy potrafili dorównać umiejętnościom i ambicji naszym tylko dopiero po przerwie. Wybił się wśród nich Spechtl, Gefing i lewoskrzydłowy Binder.

Sędzia p. Birlem. Gra prowadzona była obustronnie fair, wobec czego miałem zadanie bardzo ułatwione. W drużynie polskiej wpadł mi w oko przede wszystkim Martyna i Kotlarczyk, którzy umiają grać ciałem i potrafią w granicach — rzecz prosta — dozwolonych przepisami, wykorzystać swą wagę. Dobry był też Reyman, Balcer i Czula. Natomiast łącznicy słabi, z tych Pazurek przynajmniej bardzo pracowity, gdy Kossok okazał się wprost zerem — leniwy, za ciężki i bez startu. Boczni pomocnicy do przerwy bardzo dobrzy, potem stracili na wartości.

W drużynie austriackiej zwrócić uwagę na Gefinga i Spechtla. Co przedewszystkiem zarzucam pokonanym, to kombinacje, która już w zasadzie swojej nie prowadzi do realnych wyników. To samo, rzecz prosta, tyczy się absolutnego braku strzału.

Muszę podkreślić niesportowe chwytanie piłki rękami, tak rozpowszechnione w Austrii. W stosunkach niemieckich powtarzanie tego przewinięcia grozi usunięciem gracza z boiska.

Ponieważ sprawa nieuznania drugiej bramki dla Austriaków będzie niewątpliwie poruszana w prasie, muszę ją należycie wyjaśnić. Otóż kiedy odgwizda-

łem ostatni swój róg i stanąłem przy słupku bramkowym, skonstatowałem, że jest po czasie gry już 20 sekund. Dlatego też oddałem odrazu dwa gwizdki na zakończenie gry i nawet nie



PODNIOSŁE UROCZYŚCISCI 10-LECIA P. Z. P. N. W KRAKOWIE. Ppłk. Głabisz i mjr. Izdebski składają wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza. W pierwszym rzędzie widzimy: gen. Boicza-Uzdowskiego, p. Mallowa, płk. Monda, dr. Cetnarowskiego.

## Jubileusz P. Z. P. N.

Uroczystości rozpoczęły się w niedzielę rano o godz. 9-ej mszą świętą w kościele Mariackim, poczem większe grono sportowców udało się wraz z członkami Zarządu PZPN i Dr. Cetnarowskim do Grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie złożono wieńiec. Następnie oddano w ten sam sposób hold pionierowi sportu polskiego, dr. Jordanowi.

Ogodz. 12-ej odbyła się na sali Starego Teatru akademja, którą zajął prezes PZPN, p. gen. Boicza-Uzdowski, krótka przemowa prawdziwie żołnierska. Pozatem przemawiali poszczególni delegaci jak ppłk. Krzyżki z ramienia P.U.W.F., ppłk. Głabisz z Zw. Zw., mjr. dyplom. dr. Izdebski za Lige, p. Flieger za Śląski ZOPN, p. Statter za Krakowski OZPN oraz za inne okręgi nieobecne, życząc w serdecznych słowach żywiołowego rozwoju piłkarstwa polskiego w drugiemu dziesięcioleciu.

Odczytano telegramy gratulacyjne od Szwedzkiego, Węgierskiego, Czeskiego Zw. P. N. i od F.I.F.A. oraz innych Państwowych Związków.

Liga PZPN ofiarowała PZPN na pamiątkę ładny obraz Lwów-pulhar i Śląsk — plakietę.

Nastąpiła przemowa honor. prezesa PZPN, Dr. Cetnarowskiego, który w długim swoim przemówieniu zobrazował rozwój PZPN od roku 1919-go do teraz, przyzem ostatnie trzy lata potraktował on dość pobieżnie.

Akademie zaszczylicili p. gen. Wróblewski, d-ca O. K., p. wojewoda Kwaśniewski, p. nadinspektor Piłc, komendant P. P. oraz przedstawiciele władz samorządowych.

Wieczorem, po zawodach z Austrią, odbył się w sali Starego Teatru skromny bankiet, w którym oprócz drużyny wzięli udział delegaci Okręgowi piłkarskich oraz zaproszeni goście.

Wszystkie szczegóły i szczegóły, t. zn. iaknajmniej przerywać grę dla błachvch powodów, natomiast każdy faul rozmyślny, tłumić w zarodku.

Wiceprezes P.Z.P.N-u ppłk. Głabisz. Przedewszystkiem podkreślam wolę zwycięstwa, ambicję i duch bojowy Polaków. Równocześnie rzuciła mi się w oczy wielka nierówność drużyny — gracze wręcz doskonałi, obok miżernych lub nawet słabych.

Tylko dzięki brakowi wyrównawnia zwyciężyliśmy tak nisko — jnaczyj wynik brzmiałby o 2-3 bramki wyżej.

Sędzia jestem zachwycony — był on wzorem, o ile chodzi o nieprzerwywanie gry i aczkolwiek gwizdał mało, odniosłem wrażenie, że potrafi sędziować ostrzejo, o ile gra tego wymaga.

Puchar srebrny, ofiarowany przez redakcję „Ilustrowanej Republiki” na międzynarodowe mecze Łódź - Warszawa, zdobyła po trzykrotnym z rzędu zwycięstwie jedenastka stołecy. Dla podtrzymania dalszego kontaktu pomiedzy temi ośrodkami, redakcja „Republiki” zaraz po niedzielnej kłesce ofiarowała nowy, niemniej wartościowy puhor.



ANTONI LESICKI, trenujący w fatalnych warunkach, osiągnął doskonałe wyniki.



JANOWSKA (PABJANICE) na zawodach międzynarodowych E. Z. L. A. wygrała skoczną wyścig.



TIBOR SOLT, czołowy sprinter węgierski ustępował jednak w Warszawie Czechowi Enslow.



GUREWICZ (FINLANDIA), Polak z pochodzenia, znokautował Budapeszte Sibbego w 40 sekund grając nieszczęśliwie z Węgrami.



MIECZYSLAW FORLAŃSKI, vice-mistrz Europy wagi muszej, opanował 2. str. 5-jej czystelnik „Przegl. Sportowego” o swojej karierze.



# Jak Polska długa i szeroka

## Nasz biuletyn tygodniowy

Najsz. W niedzielę i w poniedziałek odbyły się w wyścigi za motorami z udziałem zawodników zagranicznych (Japonia), Gilgen (Szwajcaria) i Ziemek (Niemcy). W pierwszym dniu zawodów triumfował Japończyk w dwa biegnach, w trzecim zwycięzca był Szwajcar. Na drugim miejscu był Japończyk albo Szwajcar, na trzecim Sobolewski. Nie regularnie wykazał Niemiec Ziemek.

W drugim dniu zawodów odbył się bieg między Wąsłubem i Sobolewem, przyczął zwycięzcą był Sobolewski w dobrym czasie: 10 km. w 22 m. 17 s. Następnie odbył się bieg międzynarodowy na przestrzeni 15 km. startowali tylko goście, zwyciężył Gilgen w czasie 13 m. 25 s., drugi Kawamura.

Na zakończenie odbył się bieg dystansowy na przestrzeni 25 km., w którym niespodziewanie zwyciężył Sobolewski w dobrym czasie 23 m. 14 s. przed Kawamura, Gilgenem i Ziemkiem.

**Maz. Turycy** — Reprezentacja Maz. Turycy — Reprezentacja operatorki Lelech i uzupełniona przez Hakoahu i 2 zwycięzcy wynik bezbramkowy w przerwie więcej. W reprezentacji wyścigowej, Pawłowski, Kozeł. Sędzią dobry.

**AZS (Lublin)** — AZS (Lublin) — Zastępstwo mistrza okręgu. Gra interprerwy otwarta, zwycięzcy strony nie wykorzystują sytuacji podbramkowej, dopiero na parę minut przed końcem gry strzelają niechronomicznie bramki. Po przerwie całkowita rewaga wojskowa. W drużynie szkodliwa obrona i pomoc. Najsiłniej w wojskowych Karminski, Jodłowski i Jakubowski. Bramki strzelił: (2) Polak (1) i Jakubowski (1). Działo p. Regenbogen, słabo, 9 p. c. rez. — Krafc 3:0. Walkover. Mistrzostwo kl. B.

**Płock. Staraniem P. T. W.** pod egidą P. T. W. odbyły się na wodach płockich regaty, które zgromadziły na starcie regatowców z Warszawy, Włocławka i Płocka. Zawody były b. emocjonujące i przyniosły w ciągłym napięciu liczne zwycięstwa publiczności.

**Wyniki techniczne:** w jedynkach (P. T. W.) 6:45; w dwójkach (P. T. W.) 12:30; w trójkach (P. T. W.) 18:45; w czwórkach (P. T. W.) 24:30; w pięciórkach (P. T. W.) 30:45; w szóstkach (P. T. W.) 36:30; w ósemkach (P. T. W.) 42:15; w dziesiątkach (P. T. W.) 48:00.

**Wyniki techniczne:** w jedynkach (P. T. W.) 6:45; w dwójkach (P. T. W.) 12:30; w trójkach (P. T. W.) 18:45; w czwórkach (P. T. W.) 24:30; w pięciórkach (P. T. W.) 30:45; w szóstkach (P. T. W.) 36:30; w ósemkach (P. T. W.) 42:15; w dziesiątkach (P. T. W.) 48:00.

**Wyniki techniczne:** w jedynkach (P. T. W.) 6:45; w dwójkach (P. T. W.) 12:30; w trójkach (P. T. W.) 18:45; w czwórkach (P. T. W.) 24:30; w pięciórkach (P. T. W.) 30:45; w szóstkach (P. T. W.) 36:30; w ósemkach (P. T. W.) 42:15; w dziesiątkach (P. T. W.) 48:00.

**Wyniki techniczne:** w jedynkach (P. T. W.) 6:45; w dwójkach (P. T. W.) 12:30; w trójkach (P. T. W.) 18:45; w czwórkach (P. T. W.) 24:30; w pięciórkach (P. T. W.) 30:45; w szóstkach (P. T. W.) 36:30; w ósemkach (P. T. W.) 42:15; w dziesiątkach (P. T. W.) 48:00.

**Wyniki techniczne:** w jedynkach (P. T. W.) 6:45; w dwójkach (P. T. W.) 12:30; w trójkach (P. T. W.) 18:45; w czwórkach (P. T. W.) 24:30; w pięciórkach (P. T. W.) 30:45; w szóstkach (P. T. W.) 36:30; w ósemkach (P. T. W.) 42:15; w dziesiątkach (P. T. W.) 48:00.

**Wyniki techniczne:** w jedynkach (P. T. W.) 6:45; w dwójkach (P. T. W.) 12:30; w trójkach (P. T. W.) 18:45; w czwórkach (P. T. W.) 24:30; w pięciórkach (P. T. W.) 30:45; w szóstkach (P. T. W.) 36:30; w ósemkach (P. T. W.) 42:15; w dziesiątkach (P. T. W.) 48:00.

**Wyniki techniczne:** w jedynkach (P. T. W.) 6:45; w dwójkach (P. T. W.) 12:30; w trójkach (P. T. W.) 18:45; w czwórkach (P. T. W.) 24:30; w pięciórkach (P. T. W.) 30:45; w szóstkach (P. T. W.) 36:30; w ósemkach (P. T. W.) 42:15; w dziesiątkach (P. T. W.) 48:00.

**Wyniki techniczne:** w jedynkach (P. T. W.) 6:45; w dwójkach (P. T. W.) 12:30; w trójkach (P. T. W.) 18:45; w czwórkach (P. T. W.) 24:30; w pięciórkach (P. T. W.) 30:45; w szóstkach (P. T. W.) 36:30; w ósemkach (P. T. W.) 42:15; w dziesiątkach (P. T. W.) 48:00.

**Wyniki techniczne:** w jedynkach (P. T. W.) 6:45; w dwójkach (P. T. W.) 12:30; w trójkach (P. T. W.) 18:45; w czwórkach (P. T. W.) 24:30; w pięciórkach (P. T. W.) 30:45; w szóstkach (P. T. W.) 36:30; w ósemkach (P. T. W.) 42:15; w dziesiątkach (P. T. W.) 48:00.

**Wyniki techniczne:** w jedynkach (P. T. W.) 6:45; w dwójkach (P. T. W.) 12:30; w trójkach (P. T. W.) 18:45; w czwórkach (P. T. W.) 24:30; w pięciórkach (P. T. W.) 30:45; w szóstkach (P. T. W.) 36:30; w ósemkach (P. T. W.) 42:15; w dziesiątkach (P. T. W.) 48:00.

**Wyniki techniczne:** w jedynkach (P. T. W.) 6:45; w dwójkach (P. T. W.) 12:30; w trójkach (P. T. W.) 18:45; w czwórkach (P. T. W.) 24:30; w pięciórkach (P. T. W.) 30:45; w szóstkach (P. T. W.) 36:30; w ósemkach (P. T. W.) 42:15; w dziesiątkach (P. T. W.) 48:00.

**Wyniki techniczne:** w jedynkach (P. T. W.) 6:45; w dwójkach (P. T. W.) 12:30; w trójkach (P. T. W.) 18:45; w czwórkach (P. T. W.) 24:30; w pięciórkach (P. T. W.) 30:45; w szóstkach (P. T. W.) 36:30; w ósemkach (P. T. W.) 42:15; w dziesiątkach (P. T. W.) 48:00.

**Wyniki techniczne:** w jedynkach (P. T. W.) 6:45; w dwójkach (P. T. W.) 12:30; w trójkach (P. T. W.) 18:45; w czwórkach (P. T. W.) 24:30; w pięciórkach (P. T. W.) 30:45; w szóstkach (P. T. W.) 36:30; w ósemkach (P. T. W.) 42:15; w dziesiątkach (P. T. W.) 48:00.

**Wyniki techniczne:** w jedynkach (P. T. W.) 6:45; w dwójkach (P. T. W.) 12:30; w trójkach (P. T. W.) 18:45; w czwórkach (P. T. W.) 24:30; w pięciórkach (P. T. W.) 30:45; w szóstkach (P. T. W.) 36:30; w ósemkach (P. T. W.) 42:15; w dziesiątkach (P. T. W.) 48:00.

**Wyniki techniczne:** w jedynkach (P. T. W.) 6:45; w dwójkach (P. T. W.) 12:30; w trójkach (P. T. W.) 18:45; w czwórkach (P. T. W.) 24:30; w pięciórkach (P. T. W.) 30:45; w szóstkach (P. T. W.) 36:30; w ósemkach (P. T. W.) 42:15; w dziesiątkach (P. T. W.) 48:00.

T. W.; w czwórkach półwyścigowych młodzieży zwyciężyła osada Płocka przed Włocławkiem; w czwórkach wyścigowych lekko zwyciężył Włocławek 5:55 przed Płockiem, w dwójkach półwyścigowych zwyciężyła osada Płocka pod sterem Wojtulinisa w czasie 8:01. Długość toru 2.000 mtr. Organizacja wzorowa.

**Makabi** — Makabi (Gabin) 2:1. Gra równorzędna. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Sadowka i Zuzel. Sędzia p. Szatan.

**Grudziądz. Astoria (Bydgoszcz)** — K. S. Grudziądz 3:0. Jak dotąd miejscowi zajmują w klasie B ostatnie miejsce. Brak intensywnego treningu oraz zgrania się, oto ich najslabsze strony.

**Gryf (Toruń)** — G. K. S. 1925 3:3. Zawody nie stały na spodziewanym poziomie gry. Przeszkadzał silny wiatr. W pierwszej połowie stała przewaga torńczyków, którym pomagał wiatr, w drugiej G. K. S-u.

**Mistrzostwo sekcji kolarskiej Olympii** został zabrudzony, który wygrał bieg 50 km. w czasie 1:42.30 przed Agorem i Pisarskim.

**Święto sportowe szkół średnich** przyniosło wyniki następujące: 60 mtr. i skok wdal Wasiakowska 9 sek. i 4.50 m. Skok wwyż Wazaczowska 1.27 m.; 100 m. Wawrzyński 1:17 sek.; 200 m. Ostrowski 26.2; 400 m. Radziński 59.2 sek.; 800 m. Kozłowski 2:12 min.; 1500 m. Müller 47.4 sek.; 4 x 100 m. Gimm. Mat. Przyr. 47.4 sek.; skok wdal Koplewski 5.97 m.; skok wwyż Lewandowski 1.47 m.; skok o tyczce Bielang 2.60 m.; kula Giete 9.36 m. (poza konkursem rzucił Masny 11.30 m.); dysk Masny 32.22 m., oszczep Bak 35.50 m. Czworóbki drużynowe Gimm. Mat. Przyr. 112.54 pkt. W klasyfikacji ogólnej na czoło wybiło się Gimm. Mat. Przyr.

**Toruń. T. K. S. — Polonia Bydgoszcz** 4:2. Mistrzostwo klasy A. W pierwszej połowie T. K. S. ma lekką przewagę i zdobywa prowadzenie no rzucie z rąga za strzału Gimmowskiego, wyrównuje Obrębski, a w chwili później za strzału Dubowskiego uzyskuje T. K. S. ponownie prowadzenie. Teraz Polonia zrywa się do ataków i jeden z nich uwieńczył się zdobyciem drugiej bramki przez Lubawego. Po przerwie strzelali: Polak 2:0, Gimmowski 3:0, Gimmowski 4:0, Gimmowski 5:0, Gimmowski 6:0, Gimmowski 7:0, Gimmowski 8:0, Gimmowski 9:0, Gimmowski 10:0, Gimmowski 11:0, Gimmowski 12:0, Gimmowski 13:0, Gimmowski 14:0, Gimmowski 15:0, Gimmowski 16:0, Gimmowski 17:0, Gimmowski 18:0, Gimmowski 19:0, Gimmowski 20:0, Gimmowski 21:0, Gimmowski 22:0, Gimmowski 23:0, Gimmowski 24:0, Gimmowski 25:0, Gimmowski 26:0, Gimmowski 27:0, Gimmowski 28:0, Gimmowski 29:0, Gimmowski 30:0, Gimmowski 31:0, Gimmowski 32:0, Gimmowski 33:0, Gimmowski 34:0, Gimmowski 35:0, Gimmowski 36:0, Gimmowski 37:0, Gimmowski 38:0, Gimmowski 39:0, Gimmowski 40:0, Gimmowski 41:0, Gimmowski 42:0, Gimmowski 43:0, Gimmowski 44:0, Gimmowski 45:0, Gimmowski 46:0, Gimmowski 47:0, Gimmowski 48:0, Gimmowski 49:0, Gimmowski 50:0, Gimmowski 51:0, Gimmowski 52:0, Gimmowski 53:0, Gimmowski 54:0, Gimmowski 55:0, Gimmowski 56:0, Gimmowski 57:0, Gimmowski 58:0, Gimmowski 59:0, Gimmowski 60:0, Gimmowski 61:0, Gimmowski 62:0, Gimmowski 63:0, Gimmowski 64:0, Gimmowski 65:0, Gimmowski 66:0, Gimmowski 67:0, Gimmowski 68:0, Gimmowski 69:0, Gimmowski 70:0, Gimmowski 71:0, Gimmowski 72:0, Gimmowski 73:0, Gimmowski 74:0, Gimmowski 75:0, Gimmowski 76:0, Gimmowski 77:0, Gimmowski 78:0, Gimmowski 79:0, Gimmowski 80:0, Gimmowski 81:0, Gimmowski 82:0, Gimmowski 83:0, Gimmowski 84:0, Gimmowski 85:0, Gimmowski 86:0, Gimmowski 87:0, Gimmowski 88:0, Gimmowski 89:0, Gimmowski 90:0, Gimmowski 91:0, Gimmowski 92:0, Gimmowski 93:0, Gimmowski 94:0, Gimmowski 95:0, Gimmowski 96:0, Gimmowski 97:0, Gimmowski 98:0, Gimmowski 99:0, Gimmowski 100:0, Gimmowski 101:0, Gimmowski 102:0, Gimmowski 103:0, Gimmowski 104:0, Gimmowski 105:0, Gimmowski 106:0, Gimmowski 107:0, Gimmowski 108:0, Gimmowski 109:0, Gimmowski 110:0, Gimmowski 111:0, Gimmowski 112:0, Gimmowski 113:0, Gimmowski 114:0, Gimmowski 115:0, Gimmowski 116:0, Gimmowski 117:0, Gimmowski 118:0, Gimmowski 119:0, Gimmowski 120:0, Gimmowski 121:0, Gimmowski 122:0, Gimmowski 123:0, Gimmowski 124:0, Gimmowski 125:0, Gimmowski 126:0, Gimmowski 127:0, Gimmowski 128:0, Gimmowski 129:0, Gimmowski 130:0, Gimmowski 131:0, Gimmowski 132:0, Gimmowski 133:0, Gimmowski 134:0, Gimmowski 135:0, Gimmowski 136:0, Gimmowski 137:0, Gimmowski 138:0, Gimmowski 139:0, Gimmowski 140:0, Gimmowski 141:0, Gimmowski 142:0, Gimmowski 143:0, Gimmowski 144:0, Gimmowski 145:0, Gimmowski 146:0, Gimmowski 147:0, Gimmowski 148:0, Gimmowski 149:0, Gimmowski 150:0, Gimmowski 151:0, Gimmowski 152:0, Gimmowski 153:0, Gimmowski 154:0, Gimmowski 155:0, Gimmowski 156:0, Gimmowski 157:0, Gimmowski 158:0, Gimmowski 159:0, Gimmowski 160:0, Gimmowski 161:0, Gimmowski 162:0, Gimmowski 163:0, Gimmowski 164:0, Gimmowski 165:0, Gimmowski 166:0, Gimmowski 167:0, Gimmowski 168:0, Gimmowski 169:0, Gimmowski 170:0, Gimmowski 171:0, Gimmowski 172:0, Gimmowski 173:0, Gimmowski 174:0, Gimmowski 175:0, Gimmowski 176:0, Gimmowski 177:0, Gimmowski 178:0, Gimmowski 179:0, Gimmowski 180:0, Gimmowski 181:0, Gimmowski 182:0, Gimmowski 183:0, Gimmowski 184:0, Gimmowski 185:0, Gimmowski 186:0, Gimmowski 187:0, Gimmowski 188:0, Gimmowski 189:0, Gimmowski 190:0, Gimmowski 191:0, Gimmowski 192:0, Gimmowski 193:0, Gimmowski 194:0, Gimmowski 195:0, Gimmowski 196:0, Gimmowski 197:0, Gimmowski 198:0, Gimmowski 199:0, Gimmowski 200:0, Gimmowski 201:0, Gimmowski 202:0, Gimmowski 203:0, Gimmowski 204:0, Gimmowski 205:0, Gimmowski 206:0, Gimmowski 207:0, Gimmowski 208:0, Gimmowski 209:0, Gimmowski 210:0, Gimmowski 211:0, Gimmowski 212:0, Gimmowski 213:0, Gimmowski 214:0, Gimmowski 215:0, Gimmowski 216:0, Gimmowski 217:0, Gimmowski 218:0, Gimmowski 219:0, Gimmowski 220:0, Gimmowski 221:0, Gimmowski 222:0, Gimmowski 223:0, Gimmowski 224:0, Gimmowski 225:0, Gimmowski 226:0, Gimmowski 227:0, Gimmowski 228:0, Gimmowski 229:0, Gimmowski 230:0, Gimmowski 231:0, Gimmowski 232:0, Gimmowski 233:0, Gimmowski 234:0, Gimmowski 235:0, Gimmowski 236:0, Gimmowski 237:0, Gimmowski 238:0, Gimmowski 239:0, Gimmowski 240:0, Gimmowski 241:0, Gimmowski 242:0, Gimmowski 243:0, Gimmowski 244:0, Gimmowski 245:0, Gimmowski 246:0, Gimmowski 247:0, Gimmowski 248:0, Gimmowski 249:0, Gimmowski 250:0, Gimmowski 251:0, Gimmowski 252:0, Gimmowski 253:0, Gimmowski 254:0, Gimmowski 255:0, Gimmowski 256:0, Gimmowski 257:0, Gimmowski 258:0, Gimmowski 259:0, Gimmowski 260:0, Gimmowski 261:0, Gimmowski 262:0, Gimmowski 263:0, Gimmowski 264:0, Gimmowski 265:0, Gimmowski 266:0, Gimmowski 267:0, Gimmowski 268:0, Gimmowski 269:0, Gimmowski 270:0, Gimmowski 271:0, Gimmowski 272:0, Gimmowski 273:0, Gimmowski 274:0, Gimmowski 275:0, Gimmowski 276:0, Gimmowski 277:0, Gimmowski 278:0, Gimmowski 279:0, Gimmowski 280:0, Gimmowski 281:0, Gimmowski 282:0, Gimmowski 283:0, Gimmowski 284:0, Gimmowski 285:0, Gimmowski 286:0, Gimmowski 287:0, Gimmowski 288:0, Gimmowski 289:0, Gimmowski 290:0, Gimmowski 291:0, Gimmowski 292:0, Gimmowski 293:0, Gimmowski 294:0, Gimmowski 295:0, Gimmowski 296:0, Gimmowski 297:0, Gimmowski 298:0, Gimmowski 299:0, Gimmowski 300:0, Gimmowski 301:0, Gimmowski 302:0, Gimmowski 303:0, Gimmowski 304:0, Gimmowski 305:0, Gimmowski 306:0, Gimmowski 307:0, Gimmowski 308:0, Gimmowski 309:0, Gimmowski 310:0, Gimmowski 311:0, Gimmowski 312:0, Gimmowski 313:0, Gimmowski 314:0, Gimmowski 315:0, Gimmowski 316:0, Gimmowski 317:0, Gimmowski 318:0, Gimmowski 319:0, Gimmowski 320:0, Gimmowski 321:0, Gimmowski 322:0, Gimmowski 323:0, Gimmowski 324:0, Gimmowski 325:0, Gimmowski 326:0, Gimmowski 327:0, Gimmowski 328:0, Gimmowski 329:0, Gimmowski 330:0, Gimmowski 331:0, Gimmowski 332:0, Gimmowski 333:0, Gimmowski 334:0, Gimmowski 335:0, Gimmowski 336:0, Gimmowski 337:0, Gimmowski 338:0, Gimmowski 339:0, Gimmowski 340:0, Gimmowski 341:0, Gimmowski 342:0, Gimmowski 343:0, Gimmowski 344:0, Gimmowski 345:0, Gimmowski 346:0, Gimmowski 347:0, Gimmowski 348:0, Gimmowski 349:0, Gimmowski 350:0, Gimmowski 351:0, Gimmowski 352:0, Gimmowski 353:0, Gimmowski 354:0, Gimmowski 355:0, Gimmowski 356:0, Gimmowski 357:0, Gimmowski 358:0, Gimmowski 359:0, Gimmowski 360:0, Gimmowski 361:0, Gimmowski 362:0, Gimmowski 363:0, Gimmowski 364:0, Gimmowski 365:0, Gimmowski 366:0, Gimmowski 367:0, Gimmowski 368:0, Gimmowski 369:0, Gimmowski 370:0, Gimmowski 371:0, Gimmowski 372:0, Gimmowski 373:0, Gimmowski 374:0, Gimmowski 375:0, Gimmowski 376:0, Gimmowski 377:0, Gimmowski 378:0, Gimmowski 379:0, Gimmowski 380:0, Gimmowski 381:0, Gimmowski 382:0, Gimmowski 383:0, Gimmowski 384:0, Gimmowski 385:0, Gimmowski 386:0, Gimmowski 387:0, Gimmowski 388:0, Gimmowski 389:0, Gimmowski 390:0, Gimmowski 391:0, Gimmowski 392:0, Gimmowski 393:0, Gimmowski 394:0, Gimmowski 395:0, Gimmowski 396:0, Gimmowski 397:0, Gimmowski 398:0, Gimmowski 399:0, Gimmowski 400:0, Gimmowski 401:0, Gimmowski 402:0, Gimmowski 403:0, Gimmowski 404:0, Gimmowski 405:0, Gimmowski 406:0, Gimmowski 407:0, Gimmowski 408:0, Gimmowski 409:0, Gimmowski 410:0, Gimmowski 411:0, Gimmowski 412:0, Gimmowski 413:0, Gimmowski 414:0, Gimmowski 415:0, Gimmowski 416:0, Gimmowski 417:0, Gimmowski 418:0, Gimmowski 419:0, Gimmowski 420:0, Gimmowski 421:0, Gimmowski 422:0, Gimmowski 423:0, Gimmowski 424:0, Gimmowski 425:0, Gimmowski 426:0, Gimmowski 427:0, Gimmowski 428:0, Gimmowski 429:0, Gimmowski 430:0, Gimmowski 431:0, Gimmowski 432:0, Gimmowski 433:0, Gimmowski 434:0, Gimmowski 435:0, Gimmowski 436:0, Gimmowski 437:0, Gimmowski 438:0, Gimmowski 439:0, Gimmowski 440:0, Gimmowski 441:0, Gimmowski 442:0, Gimmowski 443:0, Gimmowski 444:0, Gimmowski 445:0, Gimmowski 446:0, Gimmowski 447:0, Gimmowski 448:0, Gimmowski 449:0, Gimmowski 450:0, Gimmowski 451:0, Gimmowski 452:0, Gimmowski 453:0, Gimmowski 454:0, Gimmowski 455:0, Gimmowski 456:0, Gimmowski 457:0, Gimmowski 458:0, Gimmowski 459:0, Gimmowski 460:0, Gimmowski 461:0, Gimmowski 462:0, Gimmowski 463:0, Gimmowski 464:0, Gimmowski 465:0, Gimmowski 466:0, Gimmowski 467:0, Gimmowski 468:0, Gimmowski 469:0, Gimmowski 470:0, Gimmowski 471:0, Gimmowski 472:0, Gimmowski 473:0, Gimmowski 474:0, Gimmowski 475:0, Gimmowski 476:0, Gimmowski 477:0, Gimmowski 478:0, Gimmowski 479:0, Gimmowski 480:0, Gimmowski 481:0, Gimmowski 482:0, Gimmowski 483:0, Gimmowski 484:0, Gimmowski 485:0, Gimmowski 486:0, Gimmowski 487:0, Gimmowski 488:0, Gimmowski 489:0, Gimmowski 490:0, Gimmowski 491:0, Gimmowski 492:0, Gimmowski 493:0, Gimmowski 494:0, Gimmowski 495:0, Gimmowski 496:0, Gimmowski 497:0, Gimmowski 498:0, Gimmowski 499:0, Gimmowski 500:0, Gimmowski 501:0, Gimmowski 502:0, Gimmowski 503:0, Gimmowski 504:0, Gimmowski 505:0, Gimmowski 506:0, Gimmowski 507:0, Gimmowski 508:0, Gimmowski 509:0, Gimmowski 510:0, Gimmowski 511:0, Gimmowski 512:0, Gimmowski 513:0, Gimmowski 514:0, Gimmowski 515:0, Gimmowski 516:0, Gimmowski 517:0, Gimmowski 518:0, Gimmowski 519:0, Gimmowski 520:0, Gimmowski 521:0, Gimmowski 522:0, Gimmowski 523:0, Gimmowski 524:0, Gimmowski 525:0, Gimmowski 526:0, Gimmowski 527:0, Gimmowski 528:0, Gimmowski 529:0, Gimmowski 530:0, Gimmowski 531:0, Gimmowski 532:0, Gimmowski 533:0, Gimmowski 534:0, Gimmowski 535:0, Gimmowski 536:0, Gimmowski 537:0, Gimmowski 538:0, Gimmowski 539:0, Gimmowski 540:0, Gimmowski 541:0, Gimmowski 542:0, Gimmowski 543:0, Gimmowski 544:0, Gimmowski 545:0, Gimmowski 546:0, Gimmowski 547:0, Gimmowski 548:0, Gimmowski 549:0, Gimmowski 550:0, Gimmowski 551:0, Gimmowski 552:0, Gimmowski 553:0, Gimmowski 554:0, Gimmowski 555:0, Gimmowski 556:0, Gimmowski 557:0, Gimmowski 558:0, Gimmowski 559:0, Gimmowski 560:0, Gimmowski 561:0, Gimmowski 562:0, Gimmowski 563:0, Gimmowski 564:0, Gimmowski 565:0, Gimmowski 566:0, Gimmowski 567:0, Gimmowski 568:0, Gimmowski 569:0, Gimmowski 570:0, Gimmowski 571:0, Gimmowski 572:0, Gimmowski 573:0, Gimmowski 574:0, Gimmowski 575:0, Gimmowski 576:0, Gimmowski 577:0, Gimmowski 578:0, Gimmowski 579:0, Gimmowski 580:0, Gimmowski 581:0, Gimmowski 582:0, Gimmowski 583:0, Gimmowski 584:0, Gimmowski 585:0, Gimmowski 586:0, Gimmowski 587:0, Gimmowski 588:0, Gimmowski 589:0, Gimmowski 590:0, Gimmowski 591:0, Gimmowski 592:0, Gimmowski 593:0, Gimmowski 594:0, Gimmowski 595:0, Gimmowski 596:0, Gimmowski 597:0, Gimmowski 598:0, Gimmowski 599:0, Gimmowski 600:0, Gimmowski 601:0, Gimmowski 602:0, Gimmowski 603:0, Gimmowski 604:0, Gimmowski 605:0, Gimmowski 606:0, Gimmowski 607:0, Gimmowski 608:0, Gimmowski 609:0, Gimmowski 610:0, Gimmowski 611:0, Gimmowski 612:0, Gimmowski 613:0, Gimmowski 614:0, Gimmowski 615:0, Gimmowski 616:0, Gimmowski 617:0, Gimmowski 618:0, Gimmowski 619:0, Gimmowski 620:0, Gimmowski 621:0, Gimmowski 622:0, Gimmowski 623:0, Gimmowski 624:0, Gimmowski 625:0, Gimmowski 626:0, Gimmowski 627:0, Gimmowski 628:0, Gimmowski 629:0, Gimmowski 630:0, Gimmowski 631:0, Gimmowski 632:0, Gimmowski 633:0, Gimmowski 634:0, Gimmowski 635:0, Gimmowski 636:0, Gimmowski 637:0, Gimmowski 638:0, Gimmowski 639:0, Gimmowski 640:0, Gimmowski 641:0, Gimmowski 642:0, Gimmowski 643:0, Gimmowski 644:0, Gimmowski 645:0, Gimmowski 646:0, Gimmowski 647:0, Gimmowski 648:0, Gimmowski 649:0, Gimmowski 650:0, Gimmowski 651:0, Gimmowski 652:0, Gimmowski 653:0, Gimmowski 654:0, Gimmowski 655:0, Gimmowski 656:0, Gimmowski 657:0, Gimmowski 658:0, Gimmowski 659:0, Gimmowski 660:0, Gimmowski 661:0, Gimmowski 662:0, Gimmowski 663:0, Gimmowski 664:0, Gimmowski 665:0, Gimmowski 666:0, Gimmowski 667:0, Gimmowski 668:0, Gimmowski 669:0, Gimmowski 670:0, Gimmowski 671:0, Gimmowski 672:0, Gimmowski 673:0, Gimmowski 674:0, Gimmowski 675:0, Gimmowski 676:0, Gimmowski 677:0, Gimmowski 678:0, Gimmowski 679:0, Gimmowski 680:0, Gimmowski 681:0, Gimmowski 682:0, Gimmowski 683:0, Gimmowski 684:0, Gimmowski 685:0, Gimmowski 686:0, Gimmowski 687:0, Gimmowski 688:0, Gimmowski 689:0, Gimmowski 690:0, Gimmowski 691:0, Gimmowski 692:0, Gimmowski 693:0, Gimmowski 694:0, Gimmowski 695:0, Gimmowski 696:0, Gimmowski 697:0, Gimmowski 698:0, Gimmowski 699:0, Gimmowski 700:0, Gimmowski 701:0, Gimmowski 702:0, Gimmowski 703:0, Gimmowski 704:0, Gimmowski 705:0, Gimmowski 706:0, Gimmowski 707:0, Gimmowski 708:0, Gimmowski 709:0, Gimmowski 710:0, Gimmowski 711:0, Gimmowski 712:0, Gimmowski 713:0, Gimmowski 714:0, Gimmowski 715:0, Gimmowski 716:0, Gimmowski 717:0, Gimmowski 718:0, Gimmowski 719:0, Gimmowski 720:0, Gimmowski 721:0, Gimmowski 722:0, Gimmowski 723:0, Gimmowski 724:0, Gimmowski 725:0, Gimmowski 726:0, Gimmowski 727:0, Gimmowski 728:0, Gimmowski 729:0, Gimmowski 730:0, Gimmowski 731:0, Gimmowski 732:0, Gimmowski 733:0, Gimmowski 734:0, Gimmowski 735:0, Gimmowski 736:0, Gimmowski 737:0, Gimmowski 738:0, Gimmowski 739:0, Gimmowski 740:0, Gimmowski 741:0, Gimmowski 742:0, Gimmowski 743:0, Gimmowski 744:0, Gimmowski 745:0, Gimmowski 746:0, Gimmowski 747:0, Gimmowski 748:0, Gimmowski 749:0, Gimmowski 750:0, Gimmowski 751:0, Gimmowski 752:0, Gimmowski 753:0, Gimmowski 754:0, Gimmowski 755:0, Gimmowski 756:0, Gimmowski 757:0, Gimmowski







# Tragedia najlepszego pięściarza świata

## Przypadkowy cios odbiera Sharkeyowi zasłużone zwycięstwo nad Schmelingiem

Mecz o mistrzostwo świata wszystkich kategorii, Sharkey — Schmeling zadał cios w serce szowinizmowi sportowemu Ameryki. Po raz pierwszy bowiem w dziejach pięściarstwa na tronie bokserkim zasiadł Europejczyk; Max Schmeling dziedzińczy w ten sposób spuściznę Jeffriesów, Fitzsimonsów, Johnsonów, Dempseyów i Tunneyów.

Pierwszy raz również w dziejach boksu tytuł mistrza świata został zdobyty dzięki temu, że mistrz świata został... znokautowany, jedynym słowem przez dyskwalifikację przeciwnika. Przewinienie to ka rane jest surowo, często jednak patrzy się na nie przez palce. Czyż bowiem mistrz świata, który zdobył tytuł tylko dlatego, że został nieprawidłowo znokautowany może wzbudzić szacunek. To też, gdy Dempsey jedenaście razy trafił za nisko Sharkeya, a za dwunastym razem go znokautował nie podniósł się żaden głos protestu. Gdy ten sam Sharkey znokautował również w sposób nieprawidłowy Scotta, który zresztą całą swą sławę i dorobek opierał właśnie na dyskwalifikacjach, sędzia bez wahania odrzucił protest Anglika. Cóż się więc nagle stało, że w meczu oficjalnym, w którym Sharkey miał miąższą przewagę, zdyskwalifikowano go za uderzenie o 5 ctm. poniżej przepisowej linii. Cóż się stało, że odebrano mu należny mu tytuł za cios, który, gdyby trafił o 5 ctm. wyżej, też rozłożyłby przeciwnika. Cóż się stało, że uznano za nieprawidłowy cios, którego nikt nie widział; ani Tunney, siedzący w pierwszym rzędzie ani sędziowie, którzy widzieli tylko jeden z sędziów pomocniczych no i managerowie Schmelinga.

80.000 publiczności witało więc już jako zwycięzcę Sharkeya, gdy nagle wijący się z bólu Schmeling otrzymał godność mistrza świata. Czy nie jest to podejrzane. Podejrzenia już był fakt, że Schmeling zanim otrzymał pozwolenie na mecz z Sharkeyem musiał podpisać zobowiązanie, że w dowolnym terminie gotów jest bronić zdobytego tytułu. Schmeling, nowy mistrz świata jest więc w rękach Madison Square Garden. A czyż może być bardziej popularny mecz, niż ten, w którym spotkają się ponownie zwycięzca Schmelinga i miąż-

dający go przez cztery starcia Sahrkey. 80.000 ludzi musi przyśłać jesz-

cze raz na to spotkanie, do kas organizatorów musi wpłynąć znowu

740.000 dolarów, a może i więcej. Czy bokserzy mogli być zaintere-

sowani w tej aferze? Raczej nie. Sharkey, korzystając z otwartej

gardy Schmelinga polował śladem na cios w żołądek. Był może i nie decydujący cios padł o ciele Sharkeya. Nikt w to nie wierzył, że to cios nieprawidłowy, ale managerowie podchwycili ten fakt, by wyłowić wać jeszcze jedną walkę.

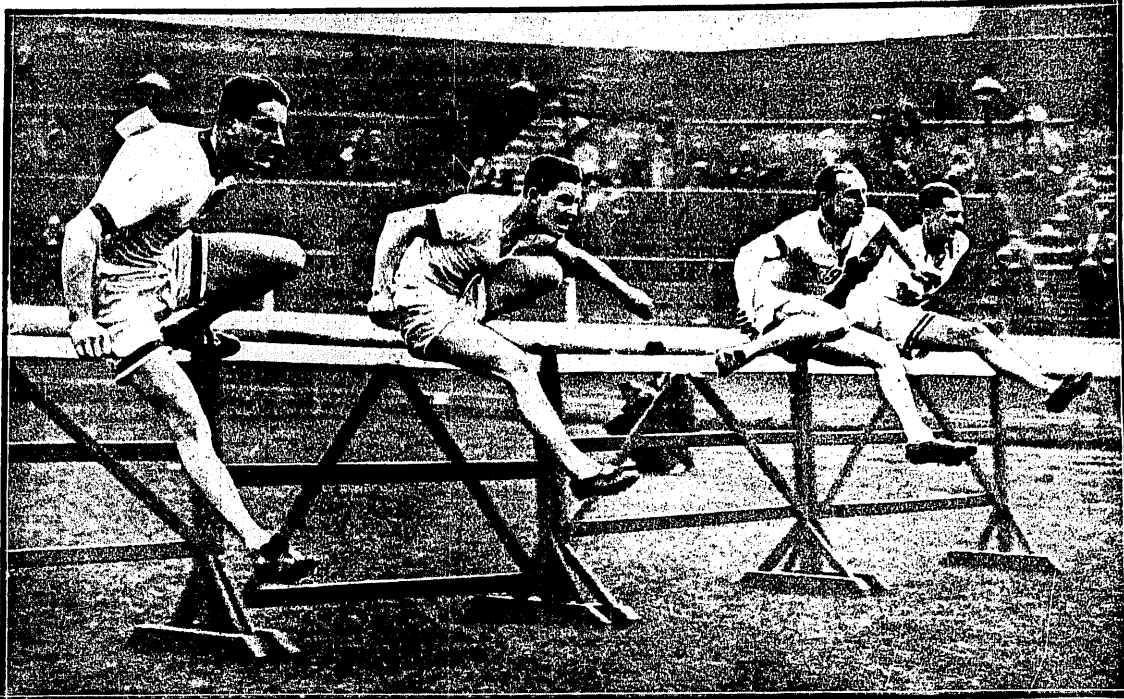
To też zdaniem naszego właściwym mistrzem świata i zwycięzcą jest Jack Sharkey. Schmeling nie długo będzie się cieszył zwycięstwem. Jeżeli nie wystraszony Sharkey, to zabierze mu go Dempsey albo Tunney. Schmeling nie może razie do tytułu tego nie straci.

Od pierwszej rundy Sharkey zdobył przewagę; walka oczekiwano, że będzie spokojna, Schmeling nie daje się pierwszy na atak. Schmeling w swingami narównie z Sharkeyem przez Sharkeya. Amerykanin walczy w skurczony pozycji, parę razy trafia silnie i celnie. Przewaga trafia ulega wątpliwości.

Przewaga ta wzrasta jeszcze w rundzie drugiej, Schmeling nie atakuje, ale lewa Sharkeya wstrzymuje go skutecznie. W pewnym momencie Sharkey z podwyższenia trafia precyzyjnie w pierś w podbródek Schmelinga. Niemiec jest widocznie oszołomiony, czego Sharkey nie umie wykorzystać. Przewaga Sharkeya znacząca.

W trzecim starciu tempo wzrasta. Schmeling jest często w sytuacjach niebezpiecznych, Sharkey za pedza go do rogu; usiłując się wy dostać z opresji, Schmeling nachodzi na pięść Sharkeya, ciałem rozdziela sędzię. Sharkey ma nadal ogromną przewagę; po siódmej rundzie Amerykanin jest zupełnie świeży, a Niemiec jest niemal cuony przez sekundantów.

W czwartej rundzie Sharkey atakuje dalej, ciosy jego trafiają w podbródek, w serce, w żołądek. W pewnym momencie, gdy Schmeling inicjuje desperacki atak, nadzwinię na pięść Sharkeya i pada na deski. Przy szóstym gongu przerywa sędziemu liczenie. Nikt nie zauważył „foulu”. Dopiero po przerwie, gdy Schmeling nie może prowadzić dalej walki, reklamuje on nieprawidłowe uderzenie. Sędzia nie chce wydawać, po chwili jednak ogłasza jako zwycięzcę Schmelinga. Krzyk 80.000 wyraża nie wiadomo czy oburzenie czy uznanie dla Schmelinga. Sharkey schodzi z ringu płacząc.



ANGIELSCY PŁOTKARZE W AKCJI  
Niema tu żadnych znakomitości. Styl jednak wszystkich biegaczy test niemal nieskazitelny.

# Kongres federacji piłkarskiej

## Nasi delegaci kontraktują spotkania na rok 1932

Doroczny kongres FIFA, najpóźniejszego związku sportowego, obradował ostatnio w Budapeszcie w dniach 6 i 7 czerwca r. b. w obecności reprezentantów 24 państw. Obradom przewodniczył prezes FIFA p. Rimet, w asyście pięciu wiceprezydentów, brakowało zaś dwu wiceprezydentów Ferretti'ego (Włochy) i Bonnet'a (Szwajcaria). Jak się potem okazało, absencja tych panów była celową, albowiem związki ich znajdowały się w obliczu opozycyjnym w stosunku do Zarządu, i chciały zachować wolną rękę w krytyce, a obecność przy stole prezydałnym ich przedstawicieli nie byłaby dla nich wygodną.

Ze strony Polski w obradach wzięli udział pp. Mallow, prezes PKS-u; wiceprezes PZPN-u, inż. T. Kuchar i delegat PKS-u p. Rutkowski. Wobec całego szeregu ciekawych i interesujących spraw zwróciliśmy się do p. prezesa Mallowa z prośbą, by poinformował nas o przebiegu obrad.

Grupa opozycyjną — mówi p. Mallow — w stosunku do Zarządu tworzyły Austria, Czechosłowacja, Włochy, Szwajcaria, Węgry. Na czele jej stał stary weteran piłkarstwa p. Hugo Meisl, który dowodził, że autorytet FIFA upada z chwilą wystąpienia z niej Anglii i że obecny Zarząd nie potrafił nie zdziałać, by ten autorytet podnieść, względnie wpłynąć na Anglię, aby nie stornowała od spraw kontynentu. Drugim słabym punktem w działalności FIFA miała być, według Meisla, kompromitacja z urzędzeniem mistrzostw świata w Montevideo.

Przy zmianach statutowych delegacja USA wystąpiła z wnioskiem, aby gracze przenoszący się z jednego kraju do drugiego, mogli

grać w klubach nowego państwa od razu mimo złamania kontraktu, gdy chodzi o zawodowców, a nie jak dotąd dopiero po pół roku. Wniosek ten jednak spotkał się z należytą odprawą U.S.A. półoficjalnie wyjaśniło, że chodzi im prosto o skompletowanie najlepszej za wodowej drużyny na świecie, gdyż nie mogą znieść tego, że pod ich bokiem Urugwaj odnosi takie triumfy.

Sprawa rozgrywek o mistrzostwo

świata znowu nie została rozstrzygnięta. Wobec zakończenia rozgrywek o puchar kwestia ta wy magała konkretnego załatwienia. Niestety do porozumienia nie doszło i kwestia ta zająć się ma Zarząd. Projekt podziału na grupę amerykańską, amerykańską, azjatycką i europejską nie uzyskał aprobaty, bo największe komplikacje wywołała kwestia podziału grupy europejskiej. Proponowano podział na grupy: I. Austria, Węgry, Czechy,

Włochy i Niemcy; II. Polska, Łotwa, Estonia, Litwa; III. gr. Szwecja, Norwegia i Danja i IV. Francja, Hiszpania, Belgia. Protest zgłosił tu przedewszystkiem Niemcy, które dalej obstają przy swej zasadzie: „nie grać z zawodowcami”. Również Polsce podział ten nie odpowiadał ze względu na niski poziom konkurencji.

Przy tej sposobności pytamy p. Mallowa, czy delegacja nasza nawiązała bliższy kontakt z delegacjami innych państw i jak przedstawia się sprawa naszych meczów międzypaństwowych w r. 1930.

— Na ostatnim kongresie w specjalnie serdecznym stosunku, mówi p. Mallow, pozostawiliśmy z Austrią, Czechami, Węgrami, Niemcami, Danją i Hiszpanią. Wszystkie te państwa kontraktują mecze już na dwa lata wcześniej, i dlatego staraliśmy się zawczasu zapewnić sobie spotkania z nimi. Ponieważ w roku przyszłym PZPN chce rozgrywać spotkania z przeciwnikami silnymi, przeto już teraz zapewniliśmy sobie mecz z Hiszpanią w Polsce (dwa spotkania międzymiastowe i jedno międzypaństwowe), dalej z Danją i prawdopodobnie z Czechami i Węgrami. Stanowisko Austrii nie było zdecydowane, co zasługuje na napiętnowanie, gdyż Związek, którego drużyny tak często były sprowadzane do Polski, powinien się poczuwać do pewnych obowiązków.

Niemcy, mają ustaloną ilość pięciu spotkań międzypaństwowych w roku, nie mogą z nami grać ani w latach 1931 i 1932, jednak odnoszą się do nas nadzwyczaj przychylnie bez jakiegokolwiek wmsziania w to spraw politycznych.

R. M.



JACK SHARKEY  
okazał nieprawidłowego ciosu, stracił pewno zwycięstwo nad Schmelingiem.

Wielka nagroda Francji dla szosowców (dawnie Grand Prix Wolber) rozegrana na dystansie 300 km. między Ebanval — Rouen przyniosła zażartą walkę czwycich szosowców Belgii i Francji. Dopiero pod koniec biegu Merckx, Ch. Pellissier i Frantz zdobyli niecie, dogonili ich jednak F. Pellissier, Rousse, Frantz i Leduca. Drugi atak nadszedł się Demuyserowi, Haemerlinckowi, Fontanowi, Ronssowi, Bidonowi i Ch. Pellissierowi. Na finiszu zwyciężył mistrz świata Rousse w czasie 9:55 przed Demuyserem, Fontanem, Haemerlinckiem, Reby i Mervielem.

# Sir Henry Seegrave

## Tragiczna śmierć króla szybkości

Sir Henry Seegrave zginął. Jego łódź motorowa zblutowała się przeciwko swemu mistrzowi — człowiekowi. Tak kończą prawie wszystkie próby kierowcy szybkości, mistrzowie, którzy niegają pokusie.

Sir Henry wiedział o tym. Wielokrotnie oznajmiał, że rezygnuje z zawodu kierowcy wysięgowego, pogrom rekordów. Zna jego nastawala na wycofanie się z niebezpiecznego zawodu i poświęcenie się pracy konstruktorowi. Wspominała przyszłość otwierała się i na tem polu przed Seegravem. Ale był on stworzony do czego innego, był opętany namiętnością, by być najszybszym.

Seegrave nie był przytem lekkomyślny. Był on dobrym meżem, wykształconym inżynierem, doskonałym sportowcem. Przygotowywał on swe rekordy najskrupulatniej, nie zaniedbywał niczego. Ale gdy było trzeba, stawiał swe życie na kartę... jednej z siatek sekund.

10 marca 1929 roku zdobył ponownie rekord szybkości samochodowej. Dwa razy na swej „Złotej Strzale” przebył milę wzbieżką w Daytona Beach z szybkością 372,5 km. na godz. Już przedtem w roku 1926, gdy po raz

pierwszy przekroczył fantastyczną granicę 200 mil ang. na godzinę (327 km.) napisał Seegrave książkę „The Lure of Speed” — pokusa szybkości. Seegrave pisał wówczas, że dalsze próby biecia szybkości są nonsensem... W dwa lata potem walczył znowu na nowym potworze szybkości, poruszonym 1.000 konnym motorem i żelazną wolą kierownicą, o fantastyczne rekordy.

The Lure of Speed! Seegrave oddał się tej pokusie na śmierć i życie. Seegrave wiedział, jak łatwo wóz wysięgowy może się stać trumna. Pisał: Jazda wysięgowa jest dziełem kwiatu nerwów. Szukaj jest wyżyskać sprawność motoru w 99,99 procentach, osiągnąć ten magiczny punkt i utrzymać go podczas całego wysięgu. Jeżeli ktoś jednak ulegnie pokusie, przegryzie ostatnią szansę, ten zginie, 99,99 — to sława; 100 — to śmierć.

Śmierć Seegrave jest tragicznym i heroicznym potwierdzeniem tych obsorwacy.

Dwa razy pekała mu przy próbach śruba, raz wybuchł motor. Nie omdlał, nie ostrzeżenia. Seegrave naciskał pedał w 100 procentach i zginął. Sam przepowiedział sobie śmierć.

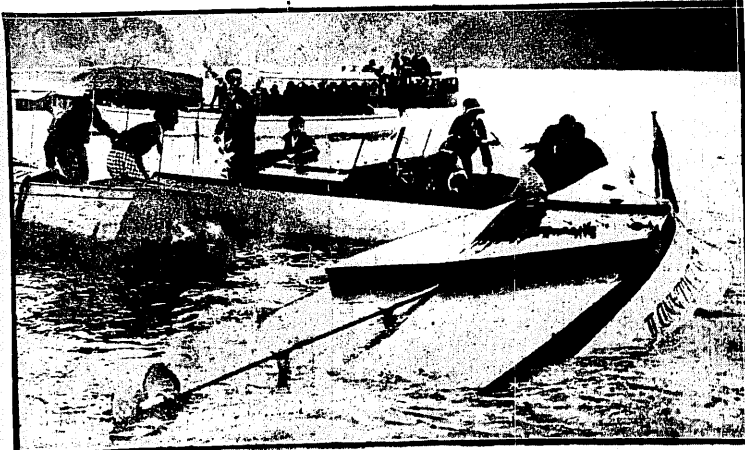
Mistrzostwa długodystansowe Francji wygrał Lacuehay (1:22:11,8), 2) Wambst, 3) Aubert, 4) Lepert. Kandydat na mistrza Paillard, prowadził pewnie, musiał się jednak wycofać z powodu defektów motoru. Jeden z faworytów Urago podzielił los Paillarda.

Wielka nagroda Kopenhagi dla amatorów wygrał francuz Girardin przed Belgiem van Wassenhove i Duńczykiem Gerwinem O Szamocie brak wiadomości.



MAX SCHMELING  
pierwszy Europejczyk — mistrz świata wszystkich kategorii.

Mecz lekkoatletyczny czterech zwłaków niemieckich wygrał po raz trzeci Berlin przed Niemcami zachodnimi. W świetnej formie był Körnig (13,3), który wygrał 100 i 200 mtr. w doskonałych czasach 10,7 i 21,2 przed Richterem i Geerlingem. Duńczyk młodszy na 400 mtr. 49,2. Inne wyniki słabsze: 800 mtr. 1:57; 1500 mtr. 4:09,5; 5 km. Schaumburg 15:09, 110 mtr. płotki Beschneider 15,5; Meier 7:20; wwyż Bonneder 15,5; Weygner 385; kula, oszczep Weimann 63,15; huczen, Berlin 42,2; olimpijska — Niemcy zachodnie 3:1.



SIR HENRY SEGRAVE ZGINAŁ

Znakomity kierowca angielski jadł ofiarą wypadku na jeziorze Windermere, gdy próbował na łodzi „Miss England II” pobić rekord szybkości. Na prawo: „Złota strzala”, na której Seegrave pobił rekord szybkości samochodowej, startując na plaży Daytona Beach.

Prenumerata kwartalna zł. 7. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m szerokości szpalty red. w tekście zł. 0,80 poza tekstem zł. 0,40.

Redakcja, Administracja i Drukarnia „Prasa Polska”. S. A. Warszawa, Marszałkowska 5/57. Centrala Tel. „Prasa Polska” Nr. Nr. 431-00 do 431-07. — Konto w P. K. O. Nr. 13120. Filje: Marszałkowska 118, tel. 93-97, Jazna 16, tel. 23-72. Redaktor przyjmuje we wtorki, czwartki i piatki od 12—2.

Redaktor Naczelny: KA WIERZYŃSKI

Redaktor odpowiedzialny: MARJAN STRZELECKI